№ 180. — Rocznik XXVIII.

Wtorek, 10 sierpnia 1886.

Za redakcyą odpowiedzialny
Wincenty Bolewski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro redakcyi przy Podgórnéj ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Rękopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Listy
do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, Danii, Francyi, Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycyi, przedpłaty przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (inseratów):
od wiersza petytowego siedmiolamowego 15 fen. — Reklamy od wiersza petytowego 30 fen. (inclusive tłumaczenia).

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg*, Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski*, Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego“ przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frendler*, Ulica Senatorska l. 22. — W Paryżu pan *Adam*, Rue Clément 4. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie *Rudolf Mosse*, Jerusalemerstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem *M. Daube & Comp.* W Wrocławiu *M. Daube & Comp.*, *Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse*. — W Pleszewie *L. Zboralski*.

POZNAŃ, 9 sierpnia.

W dniu wczorajszym o 7 godzinie wieczorem przybył cesarz Franciszek Józef przyjmowany przez księcia Wilhelma, kanclerza niemieckiego, księcia Reuss i inne osoby należące do otoczenia cesarza niemieckiego. Cesarz Franciszek Józef uściskał księcia Wilhelma, serdecznie ścisnął rękę księcia Bismarcka, pomówił kilka słów z otoczeniem, poczem udał się do zamku kąpielowego, gdzie go oczekiwali cesarz Wilhelm i cesarzowa Elżbieta. Obadwaj monarchowie uściskali się kilkakrotnie i weszli potem do salonów, gdzie około 20 minut zabawili w towarzystwie księcia Wilhelma i cesarzowéj Elżbiety. Cesarza austryackiego, udającego się pieszo do swego hotelu, witano bardzo serdecznie. — O przyjeździe do Gasteinu innych osobistości tak austryackich jak niemieckich pisaliśmy już dawniéj, wspominaliśmy także niejednokrotnie, jak się prasa europejska zapatruje na te bezustannie odbywające się zjazdy i konferencye, i jakie z tego wyciąga na przyszłość wnioski. Pod tym względem nie mamy dzisiaj nic nowego i nic szczególnego do zapisania. Powtarzają się na ten sam temat nieomal te same waryacye. Prasa rosyjska przez organa, jak „Now. Wremia“, „Graždanina“, „Mosk. Wiedomosti“ domaga się dla Rosyi samodzielnéj polityki, pragnie uwolnić się z pod zależności niemieckiéj i grozi raz po raz aliansem rosyjsko-francuzkim — a dzienniki austryackie, zwłaszcza zaś berlińskie rozpisują się o pokojowych zamiarach swoich rządów, zjazdów i konferencyi gasteinskich a w dodatku i o tem jeszcze, ile to wdzięczności zaskarbiła sobie polityka niemiecka a przynajmniéj zaskarbić sobie była powinna w Rosyi. Ale, jak już wiemy, ta niewdzięczna Rosya nie poczuwa się do wdzięczności za tyle rzekomych dobrodziejstw a nawet sobie przypisuje zasługę, iż ona to przyczyniła się głównie do wielkości Niemiec. To téż i dzisiejsze jeszcze pisma petersburgskie i berlińskie nie przestają robić sobie wzajemnie wymówek. Mimo to przytacza „Wiener Abendpost“ na czele swego pisma telegram z Petersburga do „Journal des Debats“, podnoszący, „że stosunki między Rosyą, Austryą i Niemcami są ciągle jak najlepsze i że w Petersburgu nie przewidują w najbliższéj przyszłości żadnego wypadku, który mógłby je zamącić.

W Londynie rozpowszechnia się przekonanie, iż z łona dzisiejszego gabinetu wyjdzie prędzéj czy późniéj projekt ugody z Irlandyą, nie wiele w gruncie rzeczy różny od projektów Gladstona. Ponieważ jednak wiadomo, iż w gabinecie zasiada kilku przeciwników zarządu, Irlandczycy liczą już dziś na możebność rozdwojenia między kolegami lorda Salisburego. Tymczasem sami także nie zasypiają pola. Przed kilku dniami odbyło się w Dublinie zebranie Parnelistów pod przewodnictwem lorda-majora T. D. Sullivana. Parnella wybrano wiceprzewodniczącym. Na wniosek Dillona powzięto rezolucyą, orzekającą, że partya parnelistowska obstaje za prawem irlandzkiego narodu i oświadcza, iż żaden środek zmierzający do uregulowania irlandzkiéj kwestyi nie może być przyjęty, któryby mniéj dawał, jak bil gladstonowski.

Jakiej taktyki trzymać się będą Parneliści, przekonać się o tem można z ich organu „United Ireland.“ Mamy teraz zadanie, są słowa pomienionego organu, przekonywania angielskich mężów stanu, że rządy w Irlandyi, nie opierające się na koncesyach, będą tylko rządami bagnetów. Tylko koncesye przywrócić mogą w Irlandyi pokój. Z wyjazdem lorda Aberdeena kończą się rządy Gladstona a zaczynają rządy Castlereagha. Mamy nawet przekonanie, iż więcéj dostaniemy jak nam dawał Gladstone, mniéj przyjmować nie odważyłby się żaden Irlandczyk. W przeciwnym razie stanie się Irlandya widownią nowych zaburzeń. Jaki zaś będzie wynik takiego konfliktu, tak kończy „United Ireland“, o tem można się przekonać z historyi z kilku nieszczęsnych wieków, w których Anglia napróżno usiłowała przytłumić aspiracye, z któremi zrósł się nieprzezwyciężony naród irlandzki.

Krwawe wypadki, jakie w ciągu kilku dni odbywają się w Belfaście, przekonywają zresztą, że Parneliści słowa w czyn zamienić potrafią. Dotychczas, jak się zdaje, nie przytłumiono tam jeszcze rozruchów, w których policya niejednokrotnie dawała ognia. Zarekwirowano nawet na pomoc wojsko. Po obudwu stronach wiele ma być ranionych.

Według najświeższego telegramu paryskiego dotychczasowy rezultat ściślejszych wyborów do rad jeneralnych dość pomyślny dla republikanów. — Orleanistowski „Soleil“ oświadcza z powodu wyborów do rad jeneralnych: „Nie ma ani zwycięzców, ani zwyciężonych.“ „Temps“ odpowiada na to, że republikanie mogą uważać głosowanie z dnia 1 sierpnia za powodzenie dla sprawy republikańskiéj. W dalszym ciągu oświadcza „Temps“: „Nie przypuszczaliśmy przecie, żeby stronnictwo monarchiczne mogło wpaść na niezbyt szczęśliwy pomysł i zechciało wyborom w departamentach przypisywać wyłącznie polityczny charakter. Napróżno dziś protestuje, gdyż stronnictwo to myślało o plebiscycie i wyzwało nas do walki, a my poczytujemy dziś walkę za wygraną dla nas, dzień 1 sierpnia zaś poczytany będzie we Francyi i za granicą za odwet 4 października.“ — W dniu tym, o którym „Temps“ w końcu wspomina, odbywały się przeszłego roku wybory do izby deputowanych, w których monarchiści pozyskali poważną mniejszość.

Mimo wczorajszych zaprzeczeń półurzędowego organu francuzkiego o wysyłaniu posiłków do Tonkinu, wszystkie inne dzienniki francuzkie i zagraniczne twierdzą, że posiłków zbrojnych stanowczo żądano z Tonkinu. Być może, iż nie będą one wysłane z Francyi, ale w każdym razie odejdą z Algieru.

Zapisujemy jeszcze, że oportunistyczny dziennik „Paris“ donosi, iż członkowie rodziny Bonapartych i ich przywódzcy zbierają się 15 sierpnia w zamku Prangins w Szwajcaryi dla ułożenia wspólnego programu politycznego i załagodzenia sporów między pojedyńczemi odłamami stronnictwa. Hieronim Napoleon ma przewodniczyć obradom. Syn jego ks. Wiktor otrzymał także zaproszenie, odpowiedział jednak, iż nie przybędzie do Prangins, gdyż on sam reprezentuje przyszłe cesarstwo francuzkie.

Wczoraj odbyło się w Brukseli zapowiedziane zgromadzenie robotników. Brało w niem udział około 1500 robotników, którzy wśród śpiewu marsylianki przeciągali ulice miasta z czerwonemi chorągwiami. Spokój nie został zakłócony.

W ostatnim numerze donosiliśmy o przyjeździe p. Schlözera do Berlina. Przed kilku tygodniami utrzymywały berlińskie dzienniki, że pruski poseł przy Watykanie przedłużył swój pobyt w Rzymie, ponieważ toczył rokowania co do rewizyi ustaw majowych. Otóż według „National Ztg.“ potwierdza się dzisiaj ta wiadomość. Organ ten zaręcza nawet, że rokowania pana Schlözera z Kuryą pomyślny wzięły obrót i że się porozumiano co do głównych punktów rewizyi ustaw majowych.

Odpowiedź ministra.

W szkole w Górczynie zaprowadzono w średnim i najwyższym oddziale wykład nauki religii w języku niemieckim, pozostawiając jedynie wykład téj nauki w języku polskim tylko w najniższym oddziale.

Ojcowie rodzin tamtejsi odnieśli się do rejencyi z prośbą o zniesienie powyższego rozporządzenia, a gdy otrzymali niepomyślną odpowiedź posłali petycyą do ministra oświecenia.

Na petycyą tę otrzymali w tych dniach od ministra niepomyślną odpowiedź. Brzmi ona w dosłownym przekładzie:

„Berlin, 21 lipca 1886.

„Na podanie z dnia 2 czerwca rb. odpowiadam Panu i drugim, którzy wspólnie podanie podpisali, że żądaniu, ażeby język polski został zaprowadzony przy nauce religii w średnim i najwyższym oddziale, zadość uczynić nie można.

„Z polecenia
(podpis nieczytelny)

„Do Szan. Pana Sellmanna
przełożonego w dozorze szkolnym
w Górczynie.“

Jak widzimy, odpowiedź krótka i węzłowata a szkoda, że nie zawiera żadnych motywów, dla których p. minister jest w niemożności zadośćuczynienia życzeniu ojców rodzin z Górczyna.

Byłoby przecież pożądanem i dla Górczyniaków i dla wszystkich dowiedzieć się, jakie to powody i przyczyny skłoniły p. ministra do udzielenia ojcom rodzin z Górczyna odmownéj odpowiedzi.

Cokolwiekbądź, jesteśmy przekonani, że Górczyniacy nie poprzestaną na téj lakonicznéj odpowiedzi p. ministra i odniosą się do sejmu.

Tam może pan minister wyjaśni powody swéj odmowy.

Zresztą my jesteśmy zatem, aby każdą sprawę, bez względu, czy wedle ludzkich rachub wypadnie dla niéj pomyślny lub niepomyślny rezultat, przeprowadzić przez wszystkie instancye.

Jeśli nie uzyskamy dla niéj skutku, przynajmniéj będziemy mogli sobie powiedzieć, iż co od nas zależało, zrobiliśmy wszystko.

Złą wedle nas i niestosowną byłaby metodą, gdybyśmy zaniechali wszelkiéj obrony i powiedzieli sobie: „Szkoda czasu na wszelkie starania; przeciw obecnemu prądowi nic nie podołamy. Trzeba przeczekać, aż przyjaźniejsza chwila zabłyśnie.“

Ta chwila przecież tém prędzéj nadejdzie, im bardziéj bronić będziemy praw nam przynależnych, im gorliwiéj dochodzić będziemy krzywd — jakie nam się dzieją.

Nikt jeszcze i nigdy nie uzyskał niczego, jeśli się o to nie starał. A wreszcie ten się tylko obroni, kto się broni.

Naturalnie obrona ta na zewnątrz nie wyklucza wcale obrony na wewnątrz. Jedna i druga ustawać nie powinny. A więc obok starań u władz o zadośćuczynienie słusznym żądaniom naszym, dom polski, jak w tym wypadku, powinien wypełniać brak szkoły.

Szkoła nie dopuszcza wykładu religii dla dzieci polskich w języku ich ojczystym, rodzice powinni postarać się o to, aby dzieci ich zapoznawały się z zasadami i nauką religii katolickiéj w języku ojczystym. Niechaj rodzice zajmą się tém, niech uczą dzieci, a przedewszystkiem niech każdemu dziecku dostarczą katechizm i żywoty świętych.

Przecież każdego przy dobréj woli, przy prawdziwéj miłości dziecka stać na tyle.

Głos rosyjski.

„Warszawski Dniewnik“ od czasu do czasu zamieszcza Galicyjskie listy pisane z nad Dniestru. W ostatnim z nich korespondent pisze, że Polacy galicyjscy oburzają się na przymusowe germanizowanie Polaków w Austryi i Prusach, podczas gdy pod rosyjskiem berłem rozwija się język polski i literatura swobodnie. „Polska wiara i polski język — pisze autor tego listu — na Litwie i w zachodnich kresach Rosyi były panującemi, a kościół rosyjski i język były tylko tolerowane. W Galicyi już w pierwszéj klasie uczyli po niemiecku i bardzo mało po polsku, podczas gdy w Królestwie Polskiem nikt nie widział rosyjskiéj litery w szkołach.“

„Nie mamy innéj drogi — utrzymują Polacy galicyjscy według autora listu — jak szczerze pogodzić się z Rosyą, która, jako mocarstwo słowiańskie, daje możność egzystencyi a nie rujnuje nas na wzór sąsiadów, w których rękach się znajdujemy.“

List ten według zdania „St. Petersburgskich Wiedomosti“ dowodzi pewnego zwrotu w usposobieniu inteligencyi polskiéj w stosunku do Rosyi i z tego powodu wzmiankowana gazeta pisze:

„Naturalnie, zwrot ten zasługuje na uwagę ze strony Rosyi. Jeśli nowa moda przekroczy kordon i dojdzie do brzegów rosyjskiéj Wisły, gdzie niestety, dotąd jeszcze jest wielu takich, którzy żyją tradycyami 1863 r., a nieledwie 1831 r., to pewne korzyści osiągniemy niewątpliwie: rosyjsko-polskie stosunki polepszą się, a zarazem zadanie rosyjskiéj administracyi kraju będzie łatwiejsze.

„Straciwszy nadzieje w Poznańskiem, a wykształciwszy się politycznie w Galicyi, Polacy zrobią się wyrozumialszymi dla „barbarzyńcy-moskala“, pod którego berłem bogacą się materyalnie, co stanowi kontrast z Polakami austryackimi — i gdzie korzystają ze wszystkich praw cywilnych, których im odmawia pruska kolonizacya Poznańskiego.

„Wszystko to skłania do pocieszających rozmyślań. Wątpliwość zachodzi tu tylko jedna. Co wywołało ów zwrót?

„Otóż wywołały go przyczyny zewnętrzne, które usuwają Polakom możność zwrócenia się do kogokolwiek innego, jak do Rosyi. Wysuwa się z pod nóg polskich ich rodzinna gleba i gubi się w domysłach szlachcic-rusofob, choćby najzaciętszy z całéj szlachty rusofobskiéj.

„Pruska kolonizacya Poznańskiego — to nie żart przecież i z tem mimowoli rachować się należy. Żyd coraz więcéj wkrada się w polskie obywatelstwo w Galicyi, żyd w warszawskim komitecie giełdowym uroczyście oświadcza, że Polak niezdolnym jest do pracy wytwórczéj i związek z Polakami mojżeszowego wyznania upada nie bez efektu. Zadumani Polacy zaczynają wracać do politycznego rozsądku i — do Rosyi. Oto jest krótka historya tego zwrotu.

„Wyciągając korzyści z tego szlachetnego zwrotu, należy naturalnie wiedzieć jego cenę; wtedy i wzajemne stosunki pozbawione zostaną téj sentymentalności, która się zawsze rozbija o zimną rzeczywistość, rozczarowywując i szkodząc oczarowanym. Mówimy tu zupełnie seryo i otwarcie, gdyż kwestya „braterskiego“ przyjęcia Polaków w objęcia Rosyi może wejść na porządek dzienny nawet w prasie rosyjskiéj, w któréj po części łudzono się już z powodu represalii niemieckich i żydowskich napadów na Polaków, [illegible] pewnym jego stałości.

„[illegible] rosyjsko-polskich stosunków bezwątpienia wymaga jeszcze wypróbowania ich przez czas; krzyki, jakiemi witano Aleksandra I i III w murach Warszawy, gdy monarchowie ci obdarowali Polaków dobrodziejstwami, niemal autonomii równającemi się, nie przeszkodziły tragedyom 1831 i 1863 roku“.

O uwagach powyższych rozpisuje się w liście w dziale właściwym zamieszczonym nasz korespondent warszawski. My zatem nie widzimy potrzeby bliżéj rozpisywać się o téj sprawie, ile, że mówiliśmy o niéj obszernie na tem samem miejscu w numerach 165, 175 i 179 pisma naszego.

Jedno tylko powiemy, iż dziwimy się, zkąd autor listów galicyjskich zaczerpnął wiadomość o germanizowaniu Galicyi przez rząd austryacki; zkąd wie o pragnieniach tamtejszych naszych rodaków pogodzenia się z Rosyą. My o tem nic nie wiemy.

A choć prawda, że tam nie jedno jeszcze pozostaje do zmiany, to w każdym razie byłoby pożądanem, aby i inne rządy, pod których panowaniem pozostają dzielnice polskie, poszły za przykładem Austryi i tak samo postępowały z nami, jak Austrya.

Wiadomości urzędowe.

Nauczyciel wyższy gimnazyum ostrowskiego dr. Henryk Schröer mianowany został profesorem.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Berlin, 8 sierpnia.

(Sprawy bieżące.)

(K.) Pan dr. Schlözer wrócił z Rzymu do Berlina, a z nim wieść, że droga do ostatecznéj rewizyi ustaw majowych już utorowana. „W Rzymie poszło wszystko gładko, ułożono bowiem w głównych zarysach plan dalszéj rewizyi.“

Tak piszą dzienniki oficyalne i można im w części wierzyć. Szkoda tylko wielka, że już od dawna przy każdym powrocie p. Schlözera cieszono katolików podobnemi nadziejami i gdy wreszcie podano im podarek, to takowy wcale nie odpowiadał tym nadziejom. Kwestya dalszéj rewizyi, nie tylko w Rzymie ale i w Berlinie musi być rozstrzygniętą, a rząd wyraźnie oświadczył, że tylko te chce kościołowi wrócić prawa, które państwu na nic się nie zdały. Szczególnie my Polacy mamy wiele powodów do nieufności, a zwykle obawy nasze się stwierdzały.

Że większość stronnictw niemieckich na niektóre punkta „rewizyi ustaw majowych“ pod żadnym warunkiem zgodzić się nie chce, okazało się w dniach ostatnich z krytyki brewe papiezkiego do jenerała zakonu jezuickiego, jaka się pojawiła w niemieckich pismach konserwatywnych i liberalnych. Ze względu, że brewe nosi podpis kardynała Ledóchowskiego i że w niem wyrażono kilka pochwał zakonu Jezuitów, wykombinowały pisma nad Sprewą, iż papieżowi chodzi o wrócenie tegoż zakonu do Niemiec. Z téj przyczyny powstał lament w Izraelu i w obozie teutońskim zbyt wielki. Kombinacya ta w rzeczy saméj jest śmieszną, świadczy ona jednakowoż o tem, że większość Niemców pod żadnym warunkiem na powrót zakonów zgodzić się nie chce. Niektóre pisma posunęły się nawet tak daleko, że rządowi zarzekome plany dały reprymendę.

Póki pisma nad Sprewą, a szczególnie oficyalne, nie zaniechają podobnych krytyk listów i orędzi papiezkich, póki rząd się nie wyrzecze wszelkiego mieszania się w sprawy kościelne, nie będzie można na seryo w pokój kościelny wierzyć.

Władzy państwowéj widocznie zależy na tem, ażeby sobie zjednała stronnictwo centrum. Być łatwo może, że z téj przyczyny, zrobi rząd jeszcze krok jeden w ustępstwach, ale już dziś można przewidzieć, że status quo w zupełności wrócony nie zostanie. W obec tego, co kościół przez dotychczasowe „ustępstwa“ zyskał i stracił, zadziwia rzeczywiście myopia pewnych kół katolickich w Niemczech. One rzeczywiście marzą, że era konserwatywno-chrześciańska już się zbliżyła, i dla tego radzą, by centrum podało rządowi rękę do zgody. Tymczasem większość katolików niemieckich słusznie z większą obawą niż ufnością oczekuje, co jéj przyszłość przyniesie.

Najzabawniejszem jest, że pisma oficyalne w Niemczech zawsze nadają sobie pozór, jakoby były „plus pape, que la pape lui même“. Każdego katolika zaiste cieszyć muszą pochwały, któremi liberałowie i rządowcy obsypują papieża, lecz zachodzi kwestya, czy rzeczywiście te pochwały są szczeremi, czy też tylko mają służyć na zamydlenie oczu katolików niemieckich. Według wszystkiego, co dotychczas ku wróceniu dawnych stosunków uczyniono, sądzić by można, że ostatnie mniemanie jest słusznem. Zgoda nie wcześniéj wróci, dopóki rząd nie odda kościołowi wszystkich dawniejszych praw bez jakichkolwiek klauzur i ustaw wyjątkowych.

Jak wielce rządowi zależy na tém, by zachował wpływ swój na kościół nie tylko katolicki, ale i ewangelicki, okazuje się ze stanowiska, które zajął w obec znanego wniosku Hammersteina. Pozycyi swéj, któréj rząd się trzymał przy omówieniu wniosku Kleista w izbie panów, dotychczas jeszcze ani o krok nie zmienił. Tymczasem wzrasta coraz liczba żądających „większych swobód dla kościoła ewangelickiego“. Pisma: „Reichsbote“ i „Kreuz Zeitung“ przynoszą co dzień oświadczenia synodów ewangelickich w myśl tegoż wniosku. O ile chodzi o wyzwolenie kościoła z pod wpływu państwa, powinni i katolicy w obec wniosku tego zająć sympatyczne stanowisko, a także i rządowi należałoby się zrzec pewnych pretensyi, jeśli mu rzeczywiście o pokój kościelny [illegible] ani dla katolików . . .

Chmury i chmurki, które na niebie politycznem od pewnego czasu niepokoją umysły nad Sprewą, Sekwaną, Dunajem i Newą nie znikają z widnokręgu. „Politische Korr.“ w wielce oficyalnéj korespondencyi z Berlina przynosi tylko zapewnienie, że monarchiczne państwa jedynie życzą sobie zachowania pokoju, przypuszcza natomiast, że albo na zachodzie albo na wschodzie południowym powstać mogą lawiny.

Paliwa rzeczywiście nagromadzono tu i tam zbyt wiele. Szczególnie zadziwia, że każdą wojskową sprawę tak w Rosyi jak we Francyi oficyalne pisma niemieckie śledzą i notują z wielką skrzętnością. Przed kilku dniami np. przyniosła pewna francuzka wojskowa gazeta nowinę, że wkrótce 60,000 żołnierzy francuzkich zaopatrzonych zostanie w nowe karabiny rewolwerowe. Zaraz potém zjawił się w niemieckich pismach szczegółowy opis tych karabinów a nadto wiadomość, że już niemi uzbrojono pewne wojskowe oddziały. Wynalazek francuzki ma się opierać na systemie Grasa, magazyn zaś jest konstrukcyi pułkownika Robina. W jednéj minucie można takim karabinem strzelić 20 razy, nabojów zaś każdy żołnierz ma mieć przy sobie 110, dawniéj tylko 78.

Widocznie więc przypuszczenie bliskiéj zawieruchy nie opuszcza kół wojskowych. Chodzi tylko o to, czy rządy wypowiedzą swe przyzwolenie, lub nowem: „Pas encore“ odłożą wojnę na przyszłość.

Warszawa, 8 sierpnia.

„Pocieszające rozmyślania“.—Kresy rosyjskie.—Zkąd się bierze niewiara względem Polaków. — Czcza gadanina. — Działalność komisy antiniemieckiéj — Risticz i p. Kobierzycki).

(L.) Od roku już przeszło dzienniki rosyjskie, nawet z otwarcie nieprzyjaznego nam obozu, zaznaczają wciąż w życiu naszem fakta, upoważniające je do „pocieszających rozmyślań“ z powodu sprawy polskiéj w Rosyi. Oto i teraz znowu petersburgskie „Nowoje Wremia“, zastanawiając się nad treścią „Galicyjskich listów“ w tutejszym „Dniewniku Warszaw.“, według których Polacy galicyjscy zaczynają się przyznawać, że tylko w Rosyi Polacy zażywają szczęśliwego żywota, — przychodzi do wniosku, iż zwrot taki w umysłach polskiego społeczeństwa“ skłania do pocieszających rozmyślań“.

Wszystko to bardzo pięknie, szkoda tylko, że pisma rosyjskie, nie wyłączając „Nowoje Wremia“, nie przestają traktować sprawy polskiéj jednostronnie. Bo najpierw podchwytuje ona świadectwa dobrego usposobienia Polaków dla Rosyi jedynie w organach rosyjskich, nie wsłuchując się w głos dziennikarstwa polskiego, które, nie zaprzeczając możliwości takiego usposobienia, konstatuje zarazem doznawane dotąd bez przerwy krzywdy, utrudniające tę możliwość. Powtóre, mimo, jak powiadamy, ponawiających się faktów nastręczających rozmyślania, prasa rosyjska nie przestaje wątpić o szczerości aspiracyi polskich.

„Now. Wr.“ np. pisze, że zwrot ku Rosyi jest obecnie zupełnie naturalny, z powodu kolonizacyi niemieckiéj w Poznańskiem, zżydzenia Galicyi, zdrady żydów w Królestwie, ale dodaje zarazem: „Sprawa braterskiego przyjęcia Polaków w objęcia Rosyi może wejść na porządek dzienny nawet w prasie rosyjskiéj, w któréj po części łudzono się już z powodu represalii niemieckich i żydowskich napadów na Polaków; konstatując ten fakt zwrotu, nie znaczy to jeszcze być pewnym jego stałości; nowa faza rosyjsko-polskich stosunków wymaga jeszcze wypróbowania przez niejakiś czas; okrzyki, jakiemi witano Ale-

ksandrów I i II w murach Warszawy, gdy monarchowie ci obdarowali Polaków dobrodziejstwami, równającemi się niemal autonomii, nie przeszkodziły tragedyom 1831 i 1863 r.“

Zaznaczamy pod adresem „Now. Wr.“, iż „tragedye“ 31 i 63 r. nastąpiły nie po obdarowaniu autonomią, lecz były z góry poniekąd prowokowane. Dziś zaś należą do tak odległéj przeszłości, że przypominanie ich, jako perspektywy na przyszłość, równa się jeżeli nie zupełnéj nieznajomości obecnych stosunków polskich, to przynajmniéj grubemu niedowiarstwu. I jeśli ta niewiara daléj ma trwać, stosunki polsko-rosyjskie zawsze pozostaną na najniższym szczeblu „pocieszających rozmyślań.

Jest w tém wszystkiem przecież objaw psychologiczny, wielce ciekawy i charakterystyczny. Zkąd się bo rodzi ta niewiara prasy rosyjskiéj do „nowego narodu“ Polaków? Naszem zdaniem tylko w zachowaniu się Rosyan. Prasa rosyjska nie jest przecie tak zaślepiona, ażeby nie wiedziała, iż Polacy nie mogą być zadowoleni z polityki rządu rosyjskiego względem kościoła i języka, że rząd rosyjski dotąd postępuje z Polakami tak nieomal, jak inne wrogie nam rządy. Toż niedawno wydany ukaz grudniowy o własności polskiej na Litwie i Rusi może chyba pójść o lepsze z rozporządzeniami kolonizacyjnemi w Poznańskiem! Toż wyrzucanie Polaków z urzędów, praktykowane na wielką skalę w sądownictwie, w administracyi gubernii płockiéj, w kancelaryi jenerał-gubernatora i na kolejach itd., może się równać translokacyom nauczycieli Polaków z Poznańskiego! Prasa rosyjska wie o tém dobrze, choć do tego się nie przyznaje, a wiedząc, nie może lekko uwierzyć, by „zwrot nowy“ był trwałym.

W istocie nie jest nim jeszcze. Jest grunt po temu, to prawda, ale jak dawniéj, tak i teraz wyzyskać go mogą już nie Polacy, którzy grunt ten przygotowali i uprawili — co już bardzo wiele, w dzisiejszych zwłaszcza warunkach — lecz Rosyanie, lecz rząd rosyjski. Bez téj inicyatywy, bez takiéj odpowiedzi na zwrot z naszéj strony, wszelkie „pocieszające rozmyślania“ będą przelewaniem z pustego w próżne, będą czczą frazeologią praktycznych następstw, a zobopólna niewiara zawsze niszczy najlepsze początkowanie.

Zresztą, niech nam „Now. Wrem.“ wierzy, „zwrot“, który tak uroczyście konstatuje, bynajmniéj nie jest nowy, tylko że został tak silnie przez rząd rosyjski zagłuszony, stępiony i potargany, że dziś lęka się odezwać i nie odzywa wcale. Jeśli on możliwy może być dziełem jednéj chwili, jednego rozporządzenia odpowiedniego, lecz dziś co najwyżéj Polacy mogą mówić, że dobrze by było, gdyby Rosya w przeciwstawieniu do innych dzielnic postępowała z nami sprawiedliwie i uczciwie. Co zaś by nastąpiło, w razie ziszczenia tego „dobrze by było“, to już tajemnica przyszłości, spoczywającéj całkowicie w ręku rządu rosyjskiego.

Komisya urzędowa do spraw przemysłu niemieckiego u nas nie mało napędza strachu fabrykantom niemieckim. Na wieść o jéj przybyciu, pojeżdżali oni z wód zagranicznych i w komplecie znajdują się już na miejscu. Komisya wcale się nie tai, iż działać będzie wbrew interesom niemieckim; podobno odmówiła zamiany Sosnowic na miasto — rzecz dla Niemców bardzo ważna, bo dopókąd Sosnowice są osadą, grunta ich należą do włościan, a nie do przemysłowców, nielegalnie je nabywających — zamknęła w Mirkowie rogatkę celną fabryczną, przez którą przechodzili robotnicy i przewożone były towary, a z kolei zamierza wprowadzić ograniczenia paszportowe dla robotników i oficyalne legitymacyi po fabrykach. Próbowano złagodzić usposobienia komisyi, lecz bezskutecznie.

Jako owoce działalności komisyi spodziewane są i ograniczenie w ogóle przemysłowości niemieckiéj, o ile ta żyje kredytem zagranicznym i posiłkuje się obcym robotnikiem, skasowanie zakładów w pasie granicznym, które będą mogły przenieść się w inne okolice i wytworzenie na przyszłość warunków, utrudniających eksploatacyą tutejszych stosunków przez kapitalistów i przedsiębiorców niemieckich.

Wiecie już zapewne, że ów oficer serbsko-rosyjski Risticz, który w Kaliszu miał słynny pojedynek z obywatelem p. Kobierzyckim, otrzymał dymisyą. Do tego dodać mogę, że p. Kobierzycki znajduje się obecnie na wolności. Sprawa była za głośna, ażeby sprawiedliwość nie miała zwyciężyć.

Wiedeń, 7 sierpnia.

(Sytuacya w polityce zagranicznéj. — Powrót Tiszy z Ischl. — Konferencya ugodowa.)

(rs.) Jeżeli p. Katkow w głośnym artykule z dni ostatnich, który obleciał całą prasę europejską, domaga się więcéj niezależności polityki rosyjskiéj od niemieckiéj, to w każdym razie przekona się niebawem, że życzenie jego obecnie jeszcze spełnionem być nie może.

Rosyi na chwilę przyszła ochota rozpoczęcia polityki na własną rękę, a w jakim kierunku, to dziś dla nikogo nie jest tajemnicą. Ambitny i waleczny książę bułgarski był przedmiotem, który na cel wzięto; pomimo zaprzeczeń, które się posypały po znanem doniesieniu „Nemzeta“ a pertraktacyach rosyjskich względem przemarszu wojsk rosyjskich przez Rumunią, okazuje się, że chociaż może szczegóły były niedokładne, główna treść doniesienia była prawdziwą.

Ale — posługujemy się dla porównania przysłowiem niemieckiem — rachunek cały ułożono bez tego, który w téj chwili się uważa, słusznie czy niesłusznie, za gospodarza w Europie i cała kalkulacya — chybiła. Trudności rozpoczęły się już w Bukareszcie, gdzie król Karol wraz z gabinetem swoim doszedł do przekonania, że panowanie Rosyi w Bułgaryi zagrażałoby interesom rumuńskim i — wbrew tradycyi z roku 1877 — oświadczył się przeciwko przejściu wojsk rosyjskich do Bułgaryi. Czy potrafiłby się téj ewentualności skutecznie oprzeć? Porównywując potęgę wojenną rumuńską z rosyjską możnaby o tem wątpić, ale król Karol widocznie szczególniejsze musiał mieć zaufanie do — swoich sił zbrojnych.

Bądź co bądź faktem jest, jak się zdaje, że zamierzona w bliskiéj przyszłości wyprawa za Dunaj Rosyi zostanie odłożoną, p. Giers natomiast udaje się w podróż, którą p. Katkow porównał z pielgrzymką do Złotéj Ordy.

Pan Katkow chyba jeszcze raz uwierzy w „mistyczne znaczenie“ kanclerza niemieckiego i w czarodziejską jego rękę, która z uroczéj doliny w Alpach austryackich potrafiła od razu stworzyć miejsce pielgrzymki dla dyplomatów wszystkich krajów Europy. Tylu ich się tam wybiera, że trudniéj powiedzieć, kogo nie będzie, jak kto będzie.

Oprócz całéj falangi dyplomatów niemieckich i austryackich, spodziewany poseł angielski w Bukareszcie p. White, który projektom rosyjskim na konferencyi w Carogrodzie tak skuteczną stawiał opozycyą, daléj włoski minister spraw zagranicznych hr. Robilant, który w czasie pobytu swego w Wiedniu w roli ambasadora włoskiego podobno bardzo się przekonał o korzyściach, jakie wypływają dla Włoch z sojuszu z Niemcami i Austro-Węgrami.

Może nawet sam p. Giers na wielkie utrapienie p. Katkowa weźmie udział w téj ogólnéj pielgrzymce do Gasteinu, doszedłszy do przekonania, że kilkodniowy pobyt w Gasteinie lepiéj mu posłuży, aniżeli kilkotygodniowy w Franzensbadzie.

W Sofii właściwie jutro iluminować powinni co najmniéj konak książęcy — tak się tu dziś ktoś odezwał w gronie osób rozprawiających o obecnych pielgrzymkach dyplomatów, a słowa te bardzo trafnie charakteryzują bezpośredni skutek zjazdu w Gasteinie. Nie wątpimy wprawdzie o tem, że na zapewnieniu księciu Aleksandrowi tronu bułgarskiego a spokoju Bułgarom, dyplomatom tak bardzo nie zależało, a raczéj chodziło tylko o przekonanie — p. Katkowa, że gdy się kładzie wagę na przyjaźń czyją, bez rady przyjaciela w interesa na własną rękę wdawać się nie wolno. Że zaś to najzupełniéj się udało, dowodzi choćby pokonanie podróżowstrętu (sit venia verbo), który widocznie z początku tego lata opanował p. Giersa, a obecnie najzupełniéj ustąpił. Nie przyszła góra do Mahometa więc i t. d.

Rozumiemy bardzo dobrze spokojne zachowanie się p. Katkowa w artykule wzmiankowanym w obec Austro-Węgier, które zresztą zwykle są celem najróżniejszych ostrych pocisków ze strony prasy rosyjskiéj. Że p. Katkow tym razem złagodniał nie należy wcale przypisać względowi na pobyt arcyksięcia austryackiego w Petersburgu. P. Katkow raczéj zapewne wiedział, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Austro-Węgry w obec możliwéj dywersyi Rosyi przeciwko Bułgaryi, wbrew wszelkim twierdzeniom przeciwnym, w téj chwili pozostałyby spektatorem spokojnym. Zdawałoby się tedy, że droga do Sofii utorowana, gdy nagle z innéj strony powstały trudności i, na ten rok przynajmniéj wszelkich wycieczek za Bałkan zaniechać wypadnie. W takim razie Gastein wprowadziłby chwilowo spokój. Czy zaś nie wpłynie na zmianę w konstelacyi koncertu europejskiego, czy według życzenia p. Katkowa Rosya stanie się więcéj niezależną w polityce zagranicznéj czy też przeciwnie, to dopiero dalsza przyszłość okaże.

O zamierzonéj wizycie arcyksięcia Rudolfa w Lubochenku, gdzie się ma spotkać na polowaniach także z księciem Wilhelmem pruskim, dziś donoszą „Petersb. Wiedomosti“ i „Dniewnik Warszawski.“ Pomimo to w kołach dobrze poinformowanych tutaj ponownie zapewniają, że dotychczas osoby najwięcéj interesowane żadnych nie mają w tym względzie projektów. Swoją drogą możliwość takiéj ekskursyi nie wykluczona, bo chociaż arcyksiążę Rudolf w tutejszych borach daleko lepsze ma polowania, niżeli mu je cesarz rosyjski może wyprawić w Lubochenku, to jednakże może i dyplomaci, decydujący o losach polityki zagranicznéj, zauważą, że po klęsce, jaką zadano polityce rosyjskiéj, propagowanéj przez bardzo wysokie sfery, należy się jakaś satysfakcya, proszek uspakajający na rozdrażnione nerwy w formie wymiany grzeczności konwencyonalnych.

Pan Tisza wrócił z Ischlu, a Węgrzy się cieszą nadzieją, że przywiózł im téż widoki satysfakcyi za rzekome obrażenie uczuć narodowych sprawą Jansky'ego i dymisyą Edelsheima-Gyulai. Spodziewają jéj się w czasie bytności cesarza w Peszcie z okazyi obchodu dwuchsetletniéj rocznicy oswobodzenia Budy z pod panowania tureckiego.

Konferencye pomiędzy rządem austryackim a węgierskim w sprawie zmian uchwalonych przez izbę poselską austryacką w noweli celnéj, rozpoczną się w drugiéj połowie sierpnia, a słychać, że ze strony austryackiego rządu dołożone będą wszelkie starania, aby mianowicie przeprowadzić cło na naftę w wysokości 2 złr., uchwalonych przez izbę. Zdaje się, że rząd węgierski ostatecznie na podwyższenie przystanie, i nawet kontrkoncesyi żądać nie będzie w kwestyi obniżenia innych pozycyi celnych. Tutejsze dzienniki donosiły wprawdzie o tem, że rząd węgierski inne przygotowuje propozycye co do oclenia nafty, ale były to zapewne kombinacye dziennikarskie, które nie miały podstawy.

ZIEMIE POLSKIE.

* (— Kasacya kościoła. —) Jak donosi „Dniewnik Warszawski“, kościół rzymsko-katolicki przy seminaryum nauczycielskiem w Jędrzejowie w gub. kieleckiéj ma być zniesiony. Na jego miejsce ma być urządzona filialna cerkiew prawosławna parafii jędrzejowskiéj.

(— Sprzedaż dóbr ziemskich. —) Bank Ziemski w Wilnie wystawił na licytacyę za nieopłacanie rat 328 majątków w 6ciu guberniach litewskich. Naturalnie, liczba ta ulegnie w końcu ogromnéj redukcyi; w każdym jednak razie, cyfry zalegających z opłatą rat majątków nie pozbawione są znaczenia. Najwięcéj dóbr zagrożonych sprzedażą jest w gub. grodzieńskiéj, mianowicie 77. W gub. witebskiéj figuruje na liście licytacyjnéj 57 majątków, trzecie z kolei miejsce zajmuje gub. kowieńska, 55 majątków, daléj wileńska 52 majątki, mohylewska 50 i nareszcie gub. mińska tylko 37 majątków.

(— Zjazd. —) I „Warszaw. Dniewnik“ zapewnia, że następca tronu austryackiego, arcyksiążę Rudolf oczekiwany jest w Lubochenku wraz ze swą małżonką w pierwszych dniach września. Jednocześnie przybędzie tam ks. Wilhelm pruski, syn następcy tronu niemieckiego.

NIEMCY.

* ***Berlin,*** 9 sierpnia. (— O fuldajskiéj konferencyi biskupów —) pisze Köln. Ztg. co następuje:

„W tym miesiącu zbiorą się znowu biskupi pruscy u grobu św. Bonifacego, dla wzajemnéj wymiany zdań swoich o położeniu katolickiego kościoła w Prusach. Od ostatniéj konferensyi we Fuldzie stosunki znacznie się zmieniły, a jeżeli odtąd ukształtowały się nierównie więcéj pokojowo i korzystniéj dla katolickiego kościoła, to zasługa należy się nie mała fuldajskiemu biskupowi. Z różnych stron starano się pośredniczą działalność biskupa Koppa na rzecz pokoju stawiać w przeciwieństwie zapatrywań i życzeń reszty pruskich biskupów. Z tem jednakże nie godzi się fakt, że Fuldę wybrano na miejsce zebrania biskupów. Jeżeli pośród katolickiego kościoła w Prusach jest jakie przeciwieństwo, to należy go mniéj szukać pomiędzy biskupami, aniżeli pomiędzy niższém duchowieństwem, a zwłaszcza pomiędzy kapelanami kierującymi prasą, którym podburzanie i szczwanie przeszło już w krew i kości.“

„Germania“ oświadcza na to, że „Köln. Ztg.“ należy do tego stronnictwa, które jednogłośnie oświadczyło się przeciw kościelnéj noweli i które obecnie identifikuje się z manifestem protestantów. To już wystarcza do odmówienia temu pismu wszelkiéj legitymacyi do mięszania się w wewnętrzne sprawy katolików.

(— P. Schlözer —) przybył już do Berlina za urlopem z Rzymu.

(— Profesor Wilhelm Scherer —) umarł w Berlinie w przeszły piątek w skutek silnego krwiotoku. Urodził się w r. 1841 w Schönbrunn w niższéj Austryi. Studya odbywał w Wiedniu i Berlinie, poczem habilitował się w Wiedniu, gdzie został następcą profesora Pfeiffera. W r. 1872 powołano go do Strassburga a 1877 do Berlina na nowo utworzoną katedrę nowszéj literatury niemieckiéj. Wielkie imie zjednał sobie przez wydanie „Pomników niemieckiéj poezyi i prozy.“

(— Uroczystości heidelbergskie. —) W sobotę wieczorem zakończyła się uroczystość jubileuszowa oświetleniem zamku. Nieprzeliczone tłumy publiczności zebrane na prawym brzegu rzeki Neckar, przypatrywały się temu niezwykłemu widowisku. Na rzece związki akademickie puszczały z czółen rakiety w kolorach związkowych. W. książę wraz z małżonką i rodziną przypatrywali się téj iluminacyi z prywatnéj swéj wili.

Na wielkim komersie, który odbył się w piątek, jak to już donosiliśmy, wzniósł prorektor toast na cześć ministerstwa, a dawniejszy prorektor Quincke na cześć księcia Bismarcka. W końcu na życzenie w. księcia zabrał głos profesor Treitschke, aby w imieniu jenerała Obernitza, który na komers przybyć nie mógł, wznieść toast na cześć akademików służących w szeregach wojskowych.

Z okazyi jubileuszu otrzymał profesor Bekker orła czerwonego drugiéj klasy a nadburmistrz Wilckens order koronny trzeciéj klasy.

(— Cesarzowa Augusta —) spodziewaną jest na zamku babelsbergskim już dniu 15 bm. W tym samym czasie spodziewanym jest tam także cesarz Wilhelm z powrotem z Gasteinu.

(— Sejm pruski —) zwołanym będzie dopiero w miesiącu styczniu r. p., jak się dowiaduje „Berl. Börsen Zeitung.“

(— Książę biskup wrocławski dr. Hertzog —) zachorował ciężko, skutkiem czego jeneralny wikaryat wrocławski nakazał za niego modły w całéj dyecezyi wrocławskiéj.

Również i biskup-sufragan koloński ks. dr. Baudri ciężko zachorował i musiał zaniechać dalszego bierzmowania.

BOŚNIA I HERCOGOWINA.

* (— Statystyka Bośnii i Hercogowiny —). Z ukończonego niedawno przez rząd austryacki pierwszego dokładnego spisu ludności Bośnii i Hercogowiny, wyjmujemy niektóre ważniejsze daty, celem dania obrazu społecznego tych krain.

I tak: ogólna liczba mieszkańców Bośnii i Hercogowiny wynosi 1,336,091 dusz wobec 1,158,440 w r 1879.

Rozdzielając tę sumę według wyznania religijnego, które jak wszędzie na Wschodzie jest podstawą podziału społecznego,

otrzymamy	w r. 1879	w r. 1885
Mahometan	448,613	492,710
Greckiego obrządku	496,651	571,250
Katolików	209,391	265,788
Żydów	3,426	5,805
Innych wyznań	249	538

Wielki ten wzrost ludności w sześciu latach o 15 1/3 % nie może być wytłómaczony naturalnym rozrostem. Główną rolę odgrywa tutaj dokładność obecnego spisu wobec niedokładności i dorywczości censusu w roku 1879, kiedy nieświadomi rzeczy Mahometanie kryli się przed liczeniem. Drugą przyczyną wzrostu jest osiedlanie się napływowych elementów, mianowicie katolików i żydów.

Co do socyalnego stanowiska, liczyły te kraje:

Begów i Agów, czyli większych właścicieli ziemskich 8,162, kmieci wolnych 117,466, kmieci poddanych 197,833.

Najważniejsze miasta liczą:

Serajewo 26,268 mieszkańców, Mostar 12,655, Banialuka 11,357, Bielina 7,807, Dolna Tuzla 7,189, Trawnik 5,933, Tezani 5,807, Wysoko 4,994, Priedur 4,746, Gradyska 4,596, Livno 4,535, Dervent 4,449, Foca 4,360, Brcka 4,281.

Reszta liczy niżéj 4,000 mieszkańców.

Stolica Serajewo liczy 5,296 domów, a ludności ma 13,348 mężczyzn, 12960 kobiet. Przeważającem wyznaniem mieszkańców jest mahometanizm, gdyż Serajewo liczy 15,787 mahometan, 4,431 greków, 3,326 katolików, 2,618 żydów i 106 obcych wyznań.

Mostar liczy 6,825 mahometan, 3,369 greków, 2,359 katolików i 98 żydów.

BELGIA.

* (— Kwestya robotników. —) Dzienniki belgijskie publikują obszerne sprawozdania z czynności komisyi, którym dokładne zbadanie stanu robotników poruczono, a które od tylu tygodni już w wszystkich dzielnicach kraju funkcye swoje sprawują.

Działanie komisyi, lubo nie doszło do żadnego pozytywnego rezultatu, jednak nie pozostało bez pewnego wpływu na klasę roboczą. Wzbudziła i wzbudza jeszcze nadzieje, które urzeczywistnić trudno, które urzeczywistnić nie dadzą się może wcale, jednakże nadzieje te wielkie dla chwili obecnéj mają znaczenie, bo ukołysały do snu rozdrażnione własną niedolą i podmowami wichrzycieli umysły robotników.

Z faktów powyżéj zakomunikowanych każdy, kto się przypatrzył uważniéj groźnym zaburzeniom belgijskim, wywnioskuje sobie oczywiście, iż letarg sztucznie wywołany, długo nie potrwa i że może już w połowie bieżącego miesiąca znów tłumy robotników, ręką socyalistycznych przywódców agitowane, nowych starć, nowych gwałtów, krwi przelewu i zniszczenia staną się aktorami. Agitacya naturalnie nie ustaje. W wtorek dn. 3 b. m. na przedmieściach Brukseli obłożono aresztem znaczną liczbę plakat poduszczających lud do gwałtu.

Równocześnie i z innych miast o podobnych donoszą agitacyach stronnictwa anarchistycznego, które téż pilnie przygotowuje walne zebranie mas w Brukseli zapowiedziane na dzień 15 sierpnia.

FRANCYA.

* ***Paryż,*** 7 sierpnia. Od rana dnia dzisiejszego przebiega około 1000 sług restauracyjnych, kucharzy itp. ulice Paryża, aby urządzać demonstracye przed biurami stręczeń, które — jak sądzą demonstranci — w nieludzki sposób ich wyzyskują. Na ulicy Sain Honoré policya rozproszyła niespokojnych i dwie osoby aresztowała; niezadługo wszakże te same tłumy zbiegły się przed redakcyą robotników „Cri du Peuple“ i „Intransigeant“, aby w ręce kierowników tychże pism złożyć deklaracye protestujące. O godzinie 2 z południa zebrała się znowu niepomierna liczba niezadowolonych na rynku i rozdzieliła się na dwie części, pierwsza zajęła się zrywaniem godeł biur komisowych na prawym brzegu Sekwany, drugą zaś zmierzającą na brzeg lewy powstrzymała policya, rozpędziła na wszystkie strony, a kilku przyaresztowawszy zaprowadziła do więzienia. Pomimo to spodziewano się wieczorem ponownych, groźniejszych może rozruchów. Tymczasem około godziny 5 1/2 zgromadzili się znów demonstranci przed redakcyami „Cri du Peuple“ i „Intransigeant“, aby im złożyć hołd i uznanie, ale i ta demonstyacya zakończyła się jak poprzednia wkroczeniem policyi, rozpędzeniem niespokojnych i aresztowaniem kilku osób.

AZYA.

* (— Z Birmy —) nadchodzą następujące wieści:

Pagan, d. 4. sierpnia. W dniu 30 lipca silny oddział powstańców pod wodzą Boch Oudamy spuścił się z gór i najechał stacyą wojskową w Salemuyo na zachodnim brzegu rzeki Fradoady. Napastnicy nie mogąc opanować angielskich ostrokołów otoczyli Salemuyo. Oficer Cotton, komendant tamecznéj załogi, zażądał posiłków i wkrótce dwie kolumny wysłano na pomoc z Sinburyyoonu i Nimbu. Kolumna z Sinbuyyoonu przybyła do stacyi zagrożonéj d. 1 sierpnia.

Major Atkinson kierował statkiem na ostrokoły, urządzone tymczasem przez powstańców, ale ugodzony śmiertelnie w głowę, poległ, zanim jeszcze zdołano je opanować. Dopiero po zapalczywéj potyczce udało się Anglikom powstańców z wielkiemi stratami zmusić do odwrotu. Kolumna zaalarmowana w Nimbu, pod komendą jenerała brygady Lowa, przybyła za późno. Dzisiaj zastęp powstańczy, który także należał do oddziału pobitego pod Salemnyo, zniszczył ogniem Thayebin, miejscowość mniéj więcéj milę od Sinbuyyoonu odległą. Cały kraj jest zaniepokojony, a do powszechnéj trwogi przyczynia się niepomału srożenie się cholery w Mandalayu.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Petersburg, 9 sierpnia. Giers wyjechał wczoraj do Franzensbadu dokąd powołały go, jak pisze „Journal de St. Petersbourg“, interesa familijne i gdzie nadto Giers odbywać będzie kuracyą. Ambasadorowie Austro-Węgier, Włoch i Anglii oraz pełnomocnik Niemiec pożegnali p. Giersa na dworcu kolejowym.

Nowy Jork, 8 sierpnia. Sąd w Elpaso skazał Cuttinga na jeden rok ciężkich robót i 600 dolarów kary pieniężnéj, w razie niemożności zaś zapłacenia na 100 dni więzienia.

Zbiory

Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu

Młyńska ulica 26.

I. Biblioteka.

P. Jurasz A., prof. dr. w Heidelbergu prace swoje: 1 Kinderkrankheiten. (Sep.-Abdr. aus Virchow-Hirsch's Jahresbericht pro 1884.) 2) Ein verhorntes Papillom des Kehlkopfes. (Sep.-Abdr. aus Berliner klin Wochenschr. 1886. Nr. 5.) 3) Casuistische Beiträge zur Lehre von den Anomalien der Gaumentonsillen. (Sep.-Abdr. aus der „Monatsschrift für Ohrenheilkunde sowie für Nasen-, Rachen-, Kehlkopf- und Luftröhren-Krankheiten. Nr. 1?, 1885.) — Oprócz tego następujące dziełka: 1) Kilian Eugen dr. Itineras Kaiser Heinrichs IV. Nach den Quellen bearbeitet. Karlsruhe 1836. 2) Heyck Ed. Genua's Marine in ihrem Verhältnisse zur Regierung der Stadt. I. Die ältere Verfassungsgeschichte Genua's. Innsbruck 1885. 3) Holthausen Ferdinand dr. Vocalismus der Soester Mundarte. Halle 1885. 4) Lenz Philipp. Der syntaktische Gebrauch der Partikel *ge* in den Werken Alfred des Grossen. Darmstadt 1886. 5) Dalitzsch Max. Beiträge zur Kenntniss der Blattanatomie der Aroideen. Inaugural-Dissertation Cassel 1886. 6) Blochmann F. dr. Ueber eine neue Haematococcussart. Habilitationsschrift. Heidelberg 1886. 7) Fichtl Wilhelm. Ueber Stenosen der Trachea nach Tracheotomie bei Croup und Diphtheritis. Inaugural-Dissertation. Berlin 1885. 8) Quincke Georg dr. Geschichte des physikalischen Instituts der Universität Heidelberg. Akademische Rede. Heidelberg 1885.

Sukcesorowie ś. p. Józefa Padego w Poznaniu: 1) Kundmachung und Anordnung des allgemeinen Jubiläums für die Kirchen der Erz Diöces Posen. Posen 1826. 2) Ucieczka grzeszników albo gorące nabożeństwo do Nayświętszey Maryi na Jasney Górze, na piąte sto lat osobliwszemi cudami wsławioney. Częstochowa 1818. 3) Nabożeństwo Pasyjne na pięć stopniów podzielone w kościele XX. Franciszkanów Poznańskich we wtorek w poście ludowi zgromadzonemu do rozmyślania męki i śmierci Zbawiciela Chrystusa podawać się zwykłe. Poznań 182?.

P. Januszyński W introligator w Poznaniu: Jahresbericht der Geselschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde. 13, 14. Stettin 1838-39.

Bractwo akad. Filaretów w Krakowie: Rocznik Filarecki. Rok pierwszy. Kraków 1886.

P. Koehler Klemens dr. w Poznaniu prace swoje: „Systematische Anordnung der Knochenfragmente in den Aschenurnen“ oraz „Die Frage von Schwanzmenschen“ (odbitka z Verhandlungen der Berliner anthropologischen Gesellschaft. Sitzung von 21 November 1885.)

Cesarska akademia umiejętności w Petersburgu: Zapiski Imperatorskoj Akademij Nauk. Tom 51. Kniżka 11. Petersburg 1885.

Królewskie Towarzystwo archeologiczne w Kopenhadze: Aarboger for nordisk oldkyndighed og histerie 1885. I Bind, 1 Hefte Kiobenhavn.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 9 sierpnia

— * ***Na fundusz żelazny subwencyonowania teatru polskiego w Poznaniu*** złożyli:

Kupiec p. Cichowicz 95 fen.

Z Obornik: z puszki p. F W. Rakowskiego m. 4.

P. Antonina Linnemann zebrane przy zabawie mr. 1 fen. 50.

P. Edward Sieg z Trzebcza za lipiec, sierpień i wrzesień fen. 30.

P. J. D. za niedotrzymanie słowa mr. 1.

P. St Szuman za sierpień fen. 20.

Za oglądanie puhara 10 fen.

Merkury, dziesięciu stowarzyszonych za sierpień 1 mr. 70 fen.

Razem dziś złożono mr. 9 fen. 75.

— * ***Na fundusz obrotowy Tow. czytelni ludowych*** otrzymaliśmy:

Od p. Władysława Schürra, obywatela z Królestwa Polskiego mr. 10.

Od pp. Hedingeraa i Kozłowicza z Inowrocławia za czubki od cygar zebrane przez pół roku, z prośbą o pilne zbieranie i nadal czubków, mr. 9 fen. 90.

Zebrane przy pożegnaniu Maksymilana, gorliwego członka Tow. „Stella“, udającego się do Berlina, mr. 6.

Razem z poprzedniemi złożono 64 m. 98 fen.

Dalsze datki chętnie przyjmujemy.

— * ***P. Trąmpczyński,*** b odpowiedzialny redaktor „Wielkopolanina“ opuścił w dniu onegdajszym tutejsze więzienie po odsiedzeniu w niém czteromiesięcznéj kary za artykuł, w którym sąd dopatrzył się obrazy księcia Bismarcka i ministerstwa.

— * ***Ks. arcybiskup*** wyjechał dzisiejszéj nocy na konferencye biskupów do Fuldy.

— * ***Zakład leczniczy dla chorych na oczy dr. Wicherkiewicza*** nadesłał nam swe ósme sprawozdanie roczne za rok 1885. Dowiadujemy się z niego, że liczba chorych, którzy zasięgali w roku ubiegłym porady, doszła do 3612. W obu klinikach tak prywatnéj jak klinice dla ubogich leczono 636 osób, a blisko 300 osób leczono nie tylko bezpłatnie, lecz utrzymywano ich nadto własnym kosztem zakładu.

W zakładzie udziela pomocy lekarskiéj prócz właściciela i dyrygenta dr. Wicherkiewicza, lekarz-asystent p. dr. Sroczyński, który z dniem 1 stycznia rb. objął tę posadę po dr. Kapuścińskim i mieszka stale w zakładzie.

Dochód ogólny wynosił 16,043 marek, rozchód zaś 17,092 m. Zakład ma przeto deficyt z powodu zbyt wielkiéj ilości chorych, których utrzymywał i leczył bezpłatnie, a zwłaszcza że obowiązany był do bezpłatnego przyjmowania tylko 150 osób, a przyjął ich 273. Subwencya przeto udzielona przez sejm prowincyalny w wysokości 6000 marek rocznie, okazała się za małą.

Zakład udzielił w ciągu ubiegłego roku 2489 osobom bezpłatnie porady lekarskiéj. Mężczyzn leczono w zakładzie 1798, kobiet 1814. Wyleczono zupełnie 1238 mężczyzn i 1385 kobiet. Z polepszeniem ukończyło kuracyą 62 mężczyzn i 66 kobiet. Najwięcéj chorych było z miasta Poznania, bo 1582. Polskiéj narodowości leczono w zakładzie 2342 osób, niemieckiéj 932, żydów 325 i 13 osób innych narodowości. Największa liczba chorych przypada na miesiąc styczeń, bo 73.

Większych operacyi wykonano w roku ubiegłym w zakładzie ogółem 462.

— * ***Nawet*** konstablerów z nazwiskami polskiemi przesadzają w dalekie strony. „Posn. Tageblatt" donosi bowiem, że konstablerów B o r z y c k i e g o i J u ś k o w i a k a przenoszą z dniem 1 października r. b. do Magdeburga resp. do Szczecina, zkąd do Poznania przyjść mają konstablerzy Scholz i Blankenburg.

— * ***Grunt*** przy Wilhelmowskiéj ulicy nr. 3, na którym znajduje się hotel Berliński, nabył od p. Kramarkiewiczowéj tutejszy piekarz p. Schulz za 229,000 marek.

— * ***Spis koni i bydła*** w mieście naszém wykazał następujący rezultat: koni było 912 i 115 sztuk bydła rogatego.

— * ***Polowanie*** na kuropatwy rozpoczyna się w obwodzie tutejszéj rejencyi w dniu 20 b. m., a na zające w dniu 15 września.

— * ***Wieś Chwałkowice,*** w powiecie wrzesińskim położona a obejmująca 1050 mórg, przeszła w drodze kupna dnia 16 z. m. za 48,000 talarów na własność pani K a ź m i r y D o b r o g o j s k i é j z Prądzyńskich i pana Macieja Prądzyńskiego z Szamarzewa. Wieś ta, która miała być sprzedaną na subhaście w dniu 31 lipca, należała do familii Chrzanowskich, którzy ją przez 50 lat dzierzyli.

— * ***Nowomianowany biskup chełmiński ks. Leon Redner*** urodził się w roku 1828 w Nowem nad Wisłą. Wychowany w domu rodzicielskim, kształcił się w gimnazyum chełmińskiem, gdzie w roku 1848 otrzymał świadectwo dojrzałości. Wstąpił potem do seminaryum w Pelplinie i przez biskupa Sedlaka wysłanym został do Wrocławia dla ukończenia tam studyów. Dnia 1 października 1852 wstąpił powtórnie do seminaryum w Pelplinie i 17 września 1853 wyświęconym został na kapłana. W Wrocławiu uzyskał stopień licencyata św. teologii. Przez rok był wikaryuszem przy kościele podominikańskim w Gdańsku a następnie trzy lata profesorem religii przy gimnazyum w Chojnicach. Został potem proboszczem przy królewskiéj kaplicy w Gdańsku. Uniwersytet fryburski nadał mu stopień doktora teologii. W dniu 7 sierpnia 1882 został instalowany jako kanonik katedralny a w dniu 4 czerwca br. wybrany przez kapitułę wikaryuszem kapitulnym. Ks. Redner jest niemieckiéj narodowości i słabo tylko mówi po polsku.

Liberalne dzienniki chciałyby przeniesienia biskupiéj stolicy z Pelplina do Gdańska. „Germania" przeciwną jest temu życzeniu i powiada, „że Pelplin ma wprawdzie niekorzystne położenie, ale jeżeli już owo przeniesienie ma nastąpić, dla czego nie wybrać na to wspaniale położonego Chełmna, które to miasto dało nazwę biskupstwu; Chełmno ma kościół katedralny i taką ilość kościołów, że dwa z nich nie są używane. Nie jest wcale koniecznością, ażeby stolica biskupia mieściła się w mieście, gdzie jest siedziba naczelnego prezesa; prócz tego nie ma Gdańsk odpowiedniego kościoła. Kościół św. Mikołaja jest zwykle w niedzielę i święta tak przepełnionym, że niepodobieństwem jest ujmować jeszcze więcéj miejsca wiernym. Chodzi tutaj głównie o życzenie od wielu lat się objawiające ze strony katolików Gdańska, ażeby mieć w murach swych swego pasterza, ale takie życzenia powinny się jednakże subordynować konieczności."

— * ***J. I. Kraszewski*** wyjeżdża po ukończeniu kuracyi w Schintanach na kilka tygodni do Meranu na kuracyą winogronową.

— † ***W Radomiu*** w Kongresówce umarł przed kilku dniami śp. F r a n c i s z e k O s t r o w s k i, znany pedagog, poprzednio profesor i inspektor gimnazyum radomskiego, ostatnio od lat 30 emeryt. Zmarły liczył przeszło 101 lat. Przed laty w Białej był u niego na stancyi Józef Ignacy Kraszewski.

— † ***Śp. Kaźmirz Potocki,*** weteran z r. 1831, oficer 1 pułku strzelców kaliskich, ozdobiony krzyżem srebrnym „virtuti militari", umarł we Lwowie. Śp Potocki brał także udział w wyprawie Zaliwskiego r. 1833. Order otrzymał za waleczność w bitwie pod Raygrodem i Wilnem. Wyemigrowawszy do Francyi, długie lata tam przebywał, podzielając z towarzyszami mężnie niedolę tułaczą i żywo zajmując się sprawami publicznemi jako członek Towarzystwa demokratycznego. Śp. Potocki urodził się w Poznańskiem w r. 1809, a mimo podeszłego wieku trzymał się bardzo krzepko; postać dzielnego starca, ubranego zawsze w strój narodowy, z zawiesistą konfederatką, była we Lwowie powszechnie znana i szanowana. Cześć pamięci dobrego żołnierza i obywatela!

— † ***W Zytomierzu*** umarł powszechnie szanowany i kochany śp. A l e k s a n d e r K o s a c k i. Zmarły przepędził kilka lat na wygnaniu w Ufie. Powróciwszy do kraju, zajmował się bezinteresownie sprawami swych współobywateli. Cześć jego pamięci!

— * ***Od Stowarzyszenia byłych uczniów szkoły polskiéj w Paryżu*** odbieramy pismo następujące:

Zarząd Stowarzyszenia byłych uczniów szkoły polskiéj w Paryżu ma zaszczyt zawiadomić szanownych rodaków, że skutkiem postanowienia zarządu byłego T o w a r z y s t w a p o m o c y n a u k o w é j, fundusze tego towarzystwa zostały powierzone naszemu Stowarzyszeniu, pod warunkiem przeznaczenia ich na ten sam cel, co poprzednio, to jest na pomoc naukową.

Dochód z tego funduszu pozwala nam już pomagać kilku stypendyatom, których liczbę chcielibyśmy powiększyć, przekonani, że na téj drodze najlepiéj potrafimy służyć ojczyźnie. Podajemy więc do wiadomości sz. rodaków, że przyjmujemy na rzecz p o m o c y n a u k o w é j wszystkie j e d n o r a z o w e d a r y i d a t k i i że lista dobroczyńców ogłoszoną będzie dwa razy na rok w biuletynach naszego Stowarzyszenia. Wzywamy więc niniejszem wszystkich rodaków do poparcia tak pożytecznego dzieła.

W imieniu zarządu:
Dr. J. J a s i e w i c z, sekretarz.

Członkowie zarządu: A. Bitner, E Bojanowski, A. Berecki, A Czernik, W. Gasztowtt, S. Karwowski, A. Stępiński, F. Trawiński.

Dary i składki przyjmuje kasyer Stowarzyszenia S. Karwowski, 6 rue de l'Ecole de médecine.

— * ***Walne zebranie*** Stowarzyszenia byłych uczniów szkoły polskiéj w Paryżu odbyło się dnia 1 sierpnia r. b. pod przewodnictwem K. Myszkowskiego.

Stowarzyszenie znacznie od pewnego czasu działalność swoją rozwinęło. Wiadomo, że oprócz koleżeńskiéj, nosi ono na sobie czysto patryotyczną cechę. Dla tego też nie zaniedbuje niczego, co tylko Polakom i Polsce na emigracyi użytecznem być może. Zbiera składki na szkołę polską w Batignolles; wydaje kwartalne pismo pod tyt.: B u l l e t i n l i t t é r a i r e, s c i e n t i f i q u e e t a r t i s t i q u e p o l o n a i s, mające na celu zapoznanie zwłaszcza cudzoziemców z rzeczami tyczącemi się literatury, nauki i sztuki w naszym kraju. (Prenumeratę przyjmuje się w Paryżu u p. Bitnera, 15 rue Lamandé. Cena prenumeracyjna 5 fr. rocznie.) Wreszcie dzięki powierzonemu mu przed kilku laty kapitałowi, Stowarzyszenie przychodzi w pomoc kształceniu się młodzieży polskiéj w Paryżu

Fundusz żelazny samego Stow. wynosi 10,063 fr.; składki zaś na rok 1885/86: członków zwyczajnych 2006 fr. 96 c., honorowych 850 fr.

Fundusz żelazny pomocy naukowéj wynosi 25,012 franków 17 c.; .... itd.

Liczba członków zwyczajnych wynosi 266, członków honorowych 58.

Członkami zarządu na rok 1886/87 wybrani zostali: A. Berecki, A. Bitner, E. Bojanowski, A. Czernik, W. Gasztowtt, J. Jasiewicz sekretarz, St. Karwowski skarbnik, A. Stępiński, F. Trawiński.

— * ***Telegram z życzeniami.*** W dniu 5 b. m wysłany został z Warszawy następujący telegram do Heidelberga:

Heidelberg. Prorectori Magnifico Ruperto Carolinae Universitatis.

Qui olim nationis polonicae almae vestrae matris commilitones fuerunt, vota mittunt pro prosperitate et stabilitate gloriosae istius litterarum sedis."

Dr. Jan Banzemer, publicysta: dr. Antoni Białecki, prof. uniwersytetu warszawskiego; dr. Mieczysław Bochenek, prof. uniw. Jagiell.; Władysław Bogusławski, literat; Emil Butkiewicz, obywatel ziemski; Robert Brühl, chemik; dr. Antoni Donimirski, dyrektor banku w Toruniu; dr. Teodor Dydyński, prof. uniw. warsz.; dr. Gustaw Fritsche, lekarz; Mścisław Godlewski, radzca Tow. kredytowego ziemskiego; dr. Stanisław Kronenberg, prezes dróg żelaznych; Stanisław Krzemiński, literat; Kaźmirz Langie, publicysta; Czesław hr. Lasocki, obywatel ziemski; Władysław Łaszczyński, obywatel ziemski; Bolesław Łaszczyński, artysta-malarz; dr. Felicyan Łaszczyński, ob. ziemski; dr. Zdzisław Marchwicki, dyrektor banku we Lwowie; Aleksander Makowski, obywatel ziemski; dr. Walenty Miklaszewski, prof. uniw. warsz.; Napoleon Milicer, chemik; dr. W. M. Olendzki, redaktor; Wiktor Rakowiecki, obywatel ziemski; Karol hr. Scipio del Campo, poseł na sejm lwowski; Stanisław hr. Stadnicki, obywatel ziemski; Gustaw Schliecke, administrator fabryk; Juliusz Schoeborn, chemik; dr. Michał Szymanowski, prof. uniw. warsz.; dr. Karol Szymański, dyrektor fabryk cukru; Konrad Turski, obywatel ziemski.

— * ***Ludność Petersburga*** Według ostatniego spisu ludności Petersburga, stolica carstwa liczy 861,303 mieszkańców, stałych jednak, z urodzenia Petersburczyków jest zaledwie 190 tysięcy. Pozostali pochodzą z różnych stron państwa i zamieszkują Petersburg czasowo. Największą w tém liczbę stanowią włościanie, jest ich bowiem 351,024 z Rosyi i 22,189 z Finlandyi, przybyłych z miejsc stałego pobytu w celu szukania środków do życia. Z jednéj tylko gubernii twerskiéj naliczono w Petersburgu 65,992 włościan.

— * ***Gladstonowi.*** Dziennik dubliński „Frieemans Journal" proponuje wystawienie pomnika Gladstonowi jeszcze za życia. W tym celu wzywa wszystkich Irlandczyków do składki po szylingu od osoby i wyznacza nawet miejsce na pomnik dla obrońcy praw mieszkańców „Zielonéj wyspy" naprzeciw starego parlamentu.

— * ***Kalendarz.*** — Jutro we wtorek dnia 10 sierpnia W a w r z y ń c a.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 34, zachód o godzinie 7 minut 35

Dnia 10 sierpnia 1831 roku jenerał Skrzynecki złożony z dowództwa.

PRZYBYLI DO POZNANIA
dnia 8 sierpnia.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Hr. Potulicki z Siedlca. Legis z Radłówka. Ks. Wabner z Paryża. Brochowski z Lignicy. Marcinkowski z Paryża. Gostomski z córkami z Królestwa. Karelli z Zgorzelic. Pingel z Brunświku. Lasocki z synem z Lechlina. Simon z Warszawy.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Ks Szubczyński z Wałcza. Radzca Tonn z Trzemeszna. Radzca Trelewski z Trzebnicy. Schubert z Gdańska. Klein z Torunia. Kutzner z Ostrowa. Szulczewski z Kopaszyna. Linke z żoną z Krakowa. Walibner z Halli. Sowiński z Mosiny. Olszewski i Buchmewicz z Monachium. Hein z Skoków.

LOTERYA.

Berlin, 7 sierpnia.

Przy dalszem dziś ciagnieniu IV klasy 174 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których nie jest podana w nawiasie wygrana, wygrywają 210 marek.)

11 130 55 [550] 75 87 240 386 414 69 592 97 601 46 706 29 62 837 49. **1**088 105 203 322 38 50 [3000] 84 452 73 516 619 80 95 744 51 52 86 [1500] 800 902. **2**119 63 82 252 63 382 [3000] 503 45 [550] 621 705 26 78 [300] 829 79 923 37 93. **3**054 68 69 [1500] 70 [300] 143 228 [550] 53 [550] 308 18 [550] 415 552 [3000] 608 74 [300] 78 [3000] 726 59 81 849 919 53 61. **4**081 84 122 338 88 426 559 77 83 616 24 85 713 834 [300] 70 94 971 [3000]. **5**012 62 98 125 210 14 [300] 22 29 87 97 382 424 29 57 519 61 90 [1500] 625 55 708 88 [300] 906 [1500] 28 44 56 58 60. **6**033 126 85 97 279 [1500] 336 [1500] 73 82 482 [300] 665 833 94 959 83. **7**020 119 25 69 [300] 219 [550] 25 26 54 303 12 62 422 81 522 [3000] 26 [300] 95 [550] 687 727 73 [1500] 916 38 [300] 62. **8**089 98 147 [550] 61 212 311 493 [300] 576 82 701 84 [300] 801 11 936 68 71 85. **9**028 33 139 75 99 224 48 350 456 554 625 31 80 84 742 85 833 62 69 76 931 37 53 72.

10056 122 27 [1500] 29 75 82 86 327 67 70 444 520 659 81 85 706 825 71 960 78. **11**026 112 82 202 53 [550] 311 17 47 413 530 652 [1500] 66 705 26 65 75 822 74 80 964. **12**011 [550] 27 34 150 222 30 55 [1500] 56 [1500] 72 [550] 77 301 41 64 420 34 [300] 504 18 22 609 49 79 [550] 753 55 59 80 [300] 98 [3000] 808 57 [300]. **13**024 [3000] 54 107 247 55 335 40 81 423 25 533 677 83 725 85 817 27 927 87 89. **14**004 16 [3000] 26 31 66 88 125 28 214 16 78 327 76 467 517 [1500] 666 67 718 926 69. **15**005 49 148 88 215 398 401 12 50 79 [300] 86 93 [3000] 564 601 14 21 61 71 819 [550] 25 33 76 933 54 [550]. **16**071 219 22 34 42 68 86 301 4 59 447 [550] 559 94 663 754 [300] 97 807 31 35 53 54 98 988 96 **17**013 61 66 88 106 62 75 213 341 56 [1500] 92 414 34 40 71 81 [1500] 87 91 509 48 [1500] 600 [550] 24 33 863 911 58. **18**051 143 268 76 [300] 346 403 10 14 42 82 580 86 645 48 [300] 78 755 [300] 815 913 78. **19**066 120 [300] 72 220 21 [300] 68 80 318 38 41 49 66 409 36 509 632 704 32 934 53.

20037 126 [300] 74 92 303 65 413 65 78 507 [550] 42 81 666 70 707 9 11 15 53 908 68 [1500]. **21**060 [550] 67 84 212 33 73 84 300 58 477 571 77 686 723 34 35 [1500] 99 881 907 9 76 89. **22**026 (1500) 76 133 63 [300] 88 227 37 334 67 410 16 74 534 48 49 57 71 615 734 816 38 84 905 31. **23**041 119 23 (550) 73 90 96 371 415 18 503 70 [1500] 616 [300] 711 [3000] 67 87 88 861 960. **24**068 [300] 110 63 [3000) 276 305 19 29 19 [300] 424 46 502 16 24 [300] 704 63 78 834 55. **25**011 153 348 69 456 74 605 20 21 45 83 706 8 863 [3000] 935 59 73 80. **26**033 48 54 (550) 68 120 213 32 52 99 361 (550) 485 530 83 622 705 31 837 [3000] 907 46 [300] 74. **27**031 56 84 89 121 67 221 58 79 [300] 97 307 11 [300] 27 63 69 412 14 46 62 89 91 557 [300] 62 734 [300] 806 31 48 948 71 **28**012 31 65 175 80 94 224 50 (3000) 327 71 (300) 490 95 510 23 26 [3000] 53 67 94 638 710 78 860 905 71 **29**017 39 41 71 176 84 245 69 325 53 (1500) 411 58 521 47 86 (300) 659 775 879 (300) 950 62 67.

30070 77 80 81 338 458 70 99 [300] 501 82 91 607 43 93 784 92 881 85 900 26 59. **31**044 207 16 [1500] 31 36 304 33 50 405 500 1 605 9 45 [300] 67 751 854 904 **32**007 21 61 80 83 [3000] 87 133 212 [300] 399 426 43 57 62 [300] 558 62 617 79 729 50 79 880 910 27 [300]. **33**180 236 48 97 [550] 375 401 [300] 23 30 [550] 53 502 6 [300] 53 63 77 658 [1500] 793 860 79 917 42 55 **34**011 28 74 151 212 21 27 29 35 63 99 321 25 481 512 18 [3000] 27 79 612 55 56 705 45 57 64 829 32 908 26 57 70. **35**015 [300] 37 39 54 60 116 33 63 297 [300] 317 423 [1500] 25 [550] 535 43 54 601 7 84 721 70 825. **36**021 42 101 58 [300] 83 270 87 313 38 53 498 [300] 503 12 [550] 738 [550] 967 **37**000 11 [300] 62 74 [300] 153 222 61 80 93 325 33 435 [550] 57 [300] 506 34 40 46 650 88 [300] 94 [3000] 97 780 821 71 903 98. **38**025 30 46 49 68 189 267 [550] 72 334 45 63 75 [300] 420 60 85 653 84 799 838 70 [300] 939 89 [300]. **39**059 129 54 306 52 501 47 52 66 78 89 600 38 80 706 [300] 30 [300] 51 69 97 [550] 870 947 76 96.

40015 23 127 68 86 208 [550] 38 [300] 360 82 416 22 56 91 95 514 66 [1500] 640 81 [550] 700 68 93 [300] 944 47. **41**092 145 48 218 [550] 235 83 99 405 25 554 609 14 40 52 72 84 805 70 950 80. **42**081 124 62 290 [3000] 94 [1500] 98 [550] 323 452 86 628 [300] 747 95 834 84 93 951 72 80 **43**042 58 76 135 41 [550] 56 84 236 75 379 431 53 617 88 92 794 874 900 19 21 71 81. **44**018 54 [3000] 86 113 62 236 [550] 47 60 66 332 43 452 [3000] 632 70 [300] 718 44 [300] 49 84 842 53 [550] 60 96 97 921 58 91. **45**032 41 59 216 67 382 [3000] 410 [300] 37 528 60 640 [300] 68 71 [550] 72 731 859 81 83 93 918 49 63 85 [300] 96 [550]. **46**052 135 72 84 90 236 340 52 89 [550] 467 518 [550] 81 88 52 652 62 714 56 71 31 98 836 57 967 85 87. **47**013 15 45 148 88 227 36 [550] 69 73 461 513 49 61 83 602 4 727 34 [1500] 834 72 87 919 84. **48**091 545 84 635 59 62 93 [300] 739 79 803 52 970 [1500] 82. **49**012 182 228 71 82 313 67 404 [550] 33 [550] 534 [300] 65 75 88 648 68 720 41 52 72 [300] 822 41 57 [1500].

50060 120 27 264 312 49 400 3 47 80 95 526 41 46 80 621 49 734 [300] 808 38 [550] 937 [3000]. **51**030 [300] 47 161 203 [1500] 34 86 308 56 447 89 577 648 77 700 29 80 850 931 61 [300]. **52**007 [300] 12 62 180 248 384 407 35 613 [300] 731 89 96 844 89 952 85 **53**009 16 38 52 53 155 265 303 80 95 437 65 81 505 72 603 [3000] 740 89 [1500] 825 98 968. **54**019 43 64 142 43 55 85 238 322 [300] 46 436 57 90 515 26 84 692 747 83 91 864 942 73 **55**026 171 97 200 54 [3000] 352 429 86 500 30 63 81 91 603 711 [3000] 33 36 [300] 92 802 [300] 42 66 78 **56**009 25 [1500] 78 86 195 266 80 95 301 6 11 [300] 66 79 98 518 72 601 [3000] 76 711 [300] 829 48 917 90 [300] **57**059 74 121 30 43 [300] 205 20 303 47 81 532 83 661 720 854 916. **58**041 49 98 224 37 38 536 [3000] 40 45 72 99 659 795 823 33 63 908 41 63 68 70. **59**031 52 70 72 104 40 55 80 224 39 74 75 307 51 66 81 [550] 87 440 500 96 651 57 58 [300] 63 717 818 21 28 47 78 936 85.

60132 46 77 237 [300] 61 373 403 549 646 868 923 [1500] 30 [300] 77 [3000]. **61**041 [300] 139 43 91 212 29 38 [300] 42 96 322 24 40 435 534 703 10 15 32 [3000] 35 [3000] 806 [6000] 913. **62**095 100 1 52 [3000] 78 252 61 372 407 15 60 67 549 [300] 620 27 30 70 739 54 954 [300]. **63**038 83 [300] 149 92 258 [550] 98 303 32 35 56 81 87 93 [3000] 452 [300] 501 [300] 20 604 11 746 87 850 916 37 75. **64**014 315 31 54 540 [1500] 673 718 55 84 846 983. **65**001 18 28 30 59 210 36 77 337 45 553 [300] 762 [550] 803 24 59. **66**091 31 101 47 [550] 53 97 239 63 347 89 474 [300] 528 43 [300] 52 59 93 617 [550] 19 728 34 62 806 38 42 44 [550] 935 81 [1500]. **67**003 13 [1500] 15 [300] 22 105 207 55 316 55 412 91 93 [300] 577 626 31 38 812 900 9 14 17 76 92 [1500]. **68**011 15 [300] 100 [300] 34 42 66 [3000] 261 307 453 56 65 [1500] 74 500 1 [1500] 77 639 866 82 935 62 **69**060 263 346 52 63 446 57 67 541 70 89 645 72 798 [300] 810 [300] 48 974.

70001 4 16 24 62 [300] 93 192 227 96 351 63 444 578 627 52 [550] 704 85 [550] 943 57 [300] **71**001 [300] 29 37 111 [300] 58 60 95 254 332 43 [550] 86 416 59 511 34 99 652 [300] 856 [300] 75 76 961 82 [550]. **72**005 19 45 76 83 97 106 12 48 77 86 93 94 201 [550] 85 312 24 84 402 [300] 14 34 510 78 624 28 33 48 [3000] 61 78 [550] 87 720 [1500] 90 860 63 80 915 19 21 46 66 93. **73**021 [550] 96 164 206 34 [300] 60 310 86 467 90 605 6 59 86 805 6 7 13 30 59 68 956. **74**013 68 146 212 32 66 78 324 432 63 95 505 7 [300] 619 48 87 731 [300] 42 [300] 54 817 19 77 81 90. **75**053 136 41 84 86 227 31 325 400 6 26 [300] 32 38 87 523 [300] 45 87 641 [300] 83 758 [300] 63 [6000] 68 72 81 842 99 930 41 49 80 84 **76**044 56 62 80 157 240 41 443 97 [550] 616 34 58 723 43 [550] 76 88 803 66 926 51 [300] 57. **77**082 83 89 177 88 252 430 59 69 91 524 31 41 638 52 93 724 51 827 48 83 87 923 44 58 60 69 98 [300]. **78**107 84 97 216 343 48 51 76 471 521 50 743 59 65 813. **79**045 53 86 177 97 416 18 22 603 73 751 52 77 [300] 820 [1500] 77.

80033 68 89 262 79 392 453 569 83 613 71 [1500] 79 87 818 66 83 [550] 984. **81**026 40 70 96 145 232 52 328 545 57 92 616 [300] 53 63 729 99 824 [550]. **82**051 252 79 324 55 510 662 74 723 92 [550] 830 931 **83**072 172 73 290 389 93 420 73 638 45 79 809 18 [300] 29 84 [550] 907 [300]. **84**014 34 52 [550] 138 335 85 403 [550] 12 33 67 [550] 513 31 58 671 72 86 794 829 82 902 [300] 93. **85**065 [300] 99 172 366 403 38 536 97 620 28 62 709 19 62 78 836 64 906 43 45. **86**012 31 104 10 18 34 [1500] 55 96 301 408 [300] 532 69 614 21 22 [300] 67 783 828 64 976. **87**003 20 78 98 151 276 321 404 [3000] 559 643 [300] 75 700 11 [550] 82 [3000] 95 820 [1500] 26 45 54 86 [300] 939. **88**147 58 [300] 67 72 244 313 25 70 83 401 46 58 69 70 81 517 [300] 40 76 630 57 60 75 742 804 5 59 [3000] 75 99 902 [1500] 91. **89**093 94 152 75 264 318 46 [300] 88 466 504 16 60 668 [550] 824 [300] 26 39 76 [300] 903.

90007 17 82 [550] 224 71 306 [6000] 486 555 74 634 774 805 67 [550] 76 964. **91**101 38 59 97 204 19 309 [1500] 29 32 (550) 57 (550) 94 97 480 500 52 82 606 736 67 846 68 944. **92**194 [300] 201 [300] 25 311 71 76 [300] 469 [300] 526 57 629 34 57 716 64 65 869 **93**023 51 64 83 165 242 336 [3000] 86 406 61 67 514 29 38 72 78 [300] 626 (1500) 819 925 [3000] 68 (1500) **94**083 89 (550) 167 94 206 [3000] 55 [300] 99 340 74 (550) 78 446 (550) 56 67 562 [300] 77 [1500] 644 72 706 89 915 [1500] 42 [300] 52 73 [300].

S p r o s t o w a n i e. W sobotnim numerze zaszła pomyłka: Nie 48,168 lecz nr. 48,198 wygrał 3000 mr., zaś w niedzielnym numerze nie 89,876 lecz nr. 89,776 wyszedł na 15,000 mr.

PRZEMYSŁ, HANDEL I GOSPODARSTWO.

* ***Rosyjska pożyczka premiowa z r. 1866.*** Przyszłe losowanie odbędzie się w dniu 30 września. Przed stratą kursową w ilości 220 mr. na sztuce w razie wylosowania zabezpieczyć się można w domu bankowym K a r o l a N e u b u r g e r a w B e r l i n i e p r z y u l i c y F r a n c u z k i é j nr. 13 za opłatą asekuracyjną w sumie 1 mr. 40 fen. za jednę premią.

WIADOMOSCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 9 sierpnia.

(W.) P o z n a ń, 9 sierpnia. (— S p r a w o z d a n i e g i e ł d o w e. —)

Stan powietrza: pochmurno.

Ż y t o bez handlu.

Cena wypowiedzialna —.— mrk. Wypowiedziano — ctr. Na sierpień 124. ofiarowano, na sierpień-wrzesień —.— ofiarowano, na wrzesień paźdz —.— ofiarow.

O k o w i t a: stale

Cena wypowiedzialna —.— mr. Wypowiedz. —.— litrów na sierpień 37.60-80 marek płacono, na wrzesień 37.70-37.90 marek płacono, na październik 37.70 37.90 płacono, na listopad-grudzień 37.60-37.80 płacono, na styczeń 38.00 płacono, na luty 38.20 płacono.

O k o w i t a w miejscu (bez beczki) 37.60 płac.

(S p r a w o z d a n i e u r z ę d o w e.)

Z y t o bez handlu.

O k o w i t a: Cena wypowiedzialna 37.70 marek. Na sierpień 37.50-70-90 mr. płac., na wrzesień 37.60-38.00 marek płacono, na październik 37.70--- marek płacono, na listopad —.— marek płacono, na listopad grudzień 37.60 marek płacono, na grudzień-styczeń —.— m. płac

Wypowiedziano: 15,000 litrów.

O k o w i t a w miejscu (bez beczki) 37.50 mr.

(W.) ***Poznań,*** 9 sierpnia. Ceny mąki. P s z e n n a nr. 00 11.50—12 mrk, nr. 0 10.50—11.00 mrk., r ż a n a nr. 0 i 1 9.25—9.50 mr. po 50 kilogramów.

(S p r a w o z d a n i e g i e ł d o w e.) Poznań, 9 sierpnia. 4% nowe listy zastawne poznańskie 101.80. 3½% nowe listy zastawne poznańskie 100 00. 4% nowe listy rentowe poznańskie 104.80. 5% powiatowe obligacye 104.00. 4½% powiatowe obligacye 104.00 3½% szląskie listy zastawne —.— 4% szląskie listy rentowe 104.60. Kwilecki Potocki i Spółka (Bank rolniczy —.—. Poznańskie akcyjne stowarzyszenie sprytowe 94 25. Poznański bank prowincyonalny 119 50. 4½% pruska pożyczka ukonsolidowana 105.00. 3½% premiowana pożyczka z 1885 3½% obligi długu państwa 100.30 Starogardzko-poznańskiéj kolei żelaznéj 104.00. Warszawsko-wiedeńskiéj kolei żelaznéj 290 00. Austryackie noty bankowe 161.50. Austryacka renta srebrna 69.80. Węgierska renta złota 102.00 Polskie listy likwidacyjne 57.50. Listy zastawne Królestwa Polskiego III emisyi 62.00. Rosyjskie noty bankowe 197.90-198 marek.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 9 sierpnia 1886 roku.	Towar					
	piękny.		średni.		pośledni.	
	Mk	Pf	Mk	Pf	Mk	Pf
Pszenicy szefel po 100 kilo	16	—	15	70	15	30
Zyta „ „	12	50	12	20	11	50
Jęczmienia „ „	12	60	12	—	11	
Owsa „ „	13	50	12	80	12	10
Grochu do gotow „ „	—	—	—		—	—
„ na paszę „ „	—	—	—	—		—
Rzepiku zimowego „ „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „ „	17	40	17	10	—	—
Rzepiu zimowego „ „	17	80	17	30	—	—
Rzepiu latowego „ „	—	—	—	—	—	—
Tatarki „ „	-	—	—	—	—	—
Kartofli „ „	—	—	—	—	—	—
Wyki „ „	2	20	2	—	—	—
Łubinu żółt. „ „	—		—	—	—	—
„ niebiesk „ „	—	—	-	—	—	—
Koniczyny czerw „ „	—	—	—	-	—	—
„ białej „ „	—	—	—	—	—	—
Grochu „ „	—	—	—	—	—	—
Fasoli „ „	—	—	—	—	—	—

Giełda bydgoska, 7 sierpnia. (S p r a w o z d a n i e i z b y h a n d l o w é j.) P s z e n i c a: słabiéj, wysoko-pstra i szklista piękna 152-155 marek, najprzedniejsza nad notowania, jasno pstra średni gatunek —-— marek, pośledni gatunek 145-150 marek. — Ż y t o: b. zm., stare żyto 114-116 marek, nowe żyto wedle gatunku 110-117 marek. — J ę c z m i e ń: nominalnie, piękny 115-119 marek, pośledni gatunek 110-118 marek. — O w i e s: nominalnie według gat., loco 122-128 marek. G r o c h: nominal., do gotowania 140-150 marek, na paszę 125—135 mr. — R z e p 175-178 mr. — R z e p i k 170-175 mr. — O k o w i t a: per 100 litrów a 100% 37.25 marek. — K u r s r u b l i: 197.00 marek.

Giełda wrocławska, 7 sierpna

(U r z ę d o w e s p r a w o z d a n i e g i e ł d o w e.)

Ż y t o (per 20 cent.) b. zm. Wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedz. —.— marek. Na ten miesiąc 127.— mr. żąd., na sierpień-wrzesień —.— płacono i ofiarow., na wrzesień-październik 127.00 marek płacono — ofiarow., na październik-listopad 128.00—.— marek żądano, na listopad-grudzień 130.50 marek żądano, na grudzień-styczeń 1887 r. —— marek płac., na kwiecień-maj 133 żąd.

O w i e s Na ten miesiąc 118.00 żąd., na sierpień-wrzesień 116 żąd., na wrzesień-październik 108 żądano.

O k o w i t a: staléj. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedzialna —.— Na ten miesiąc 37.00 m. płacono i żąd., na sierpień-wrzesień 37.00-—.— marek płacono i żądano, na wrzesień-październik 37.30 marek płacono i żądano, na październik-listopad 37.30 marek ofiarow. — żądano, na listopad-grudzień 37.50-—.— marek żądano — ofiar., na kwiecień-maj 1887 roku 38.50 marek ofiarow., na wrzesień —.— marek płac. i żąd.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów											
	dobry towar				średni towar				pośl. towar			
	najw. cena		najniż. cena		najw. cena		najniż. cena		najw. cena		najniż. cena	
	Mk	Pf	Mk	Pf	Mk	Pf	Mk	Pf	Mk	Pf	Mk	Pf
Pszenica biała	16	40	16	—	15	20	14	80	14	70	14	30
Pszenica żółta	16	20	15	80	14	80	14	60	14	20	14	—
Żyto	13	40	13	20	12	90	12	60	12	40	12	—
Jęczmień	13	30	12	80	11	80	11	30	10	80	10	30
Owies	13	30	13	10	12	70	12	40	12	10	11	90
Groch	16	—	15	50	15	—	14	—	13	—	12	—

Berlin, 7 sierpnia.

(U r z ę d o w e s p r a w o z d a n i e g i e ł d y b e r l i ń s k i é j.)

P s z e n i c a: per 1000 kilogram. Loco bez obrotu Termina m. zm. Wypowiedziano —.— cent. Cena wypowiedz. —.— mrk. Loco 148 170 wedle gatunku, żółta do przesyłki 154.5 marek, piękna polska — marek pł., żółta marchijska — marek z zwózką płacono, na ten miesiąc —.— płacono, na sierpień-wrzesień —.— marek płacono, na wrzesień-październik 155-156.75-156.5 marek płacono, na październik-listopad 156.00-157.5-— marek płacono. na listopad-grudzień 157.00-158.5-— marek płacono, na grudzień-styczeń —.— marek płacono, na styczeń-luty 1887 roku —.— płacono, na kwiecień-maj 160.5-162.- marek płacono.

Z y t o: per 1000 kilo. Loco więcéj pokupu. Termina wyżéj. Wypowiedziano —— centnarów. Cena wypowiedz. —.— marek. Loco 124—134 marek wedle gatunku, gatunek do przesyłki 127.0 mrk., krajowe piękne nowe 130-132 marek z kolei płac., kraj. wilgotne 127 marek z spichrza płac., na ten miesiąc —.— marek płacono, na sierpień-wrzesień —. .— marek płac., na wrzesień-październik 127.-128.-127.75 mrk. płac., na październik —.— marek płacono, na październik-listopad 127.5-128.25-marek płac., na listopad-grudzień 128.25-129.-—— marek płacono, na grudzień-styczeń —.— marek płac., na kwiecień-maj 1887 r. 132.25-133. marek płacono.

J ę c z m i e ń: Per 1000 kilogramów loco spok., wielki i mały 122-180 marek płac. wedle gatunku.

O w i e s: per 1000 kilogramów. Loco b. zm. Termina m. zm. Wypowiedziano —— centnarów. Cena wypowiedzialna —.— marek. Loco 121—160 wedle gatunku, gatunek do przesyłki 122.0 m. płac., pomorski z zapachem —.— m., pomorski średni —-—— płac., dobry —-— mrk., piękny 150—-— mr. z kolei płacono, morawski i szląski piękny —-—— marek z kolei płac., pruski średni —-—— płac., rosyjski 121.5-— ze spichrza płacono, piękny —. płac., na ten miesiąc 117.5-— nom., na sierpień-wrzesień —.— płac, na wrzesień październik 114.25-114.75 płac., na październik-listopad 112.5-—.— nomin., na listopad-grudzień 111.6—- nomin., na kwiecień-maj 1887 roku 114.5-115 marek płacono.

O k o w i t a: per 100 litrów a 100% — 10,000%. Termina wznoszą się. Wypow. 410,000 litrów. Cena wyp. 38.1. N ten miesiąc 38.-38.3-—.— płacono, na sierpień-wrzesień 38.-38.3- -.— marek płac., na wrzesień-październik 38.6 38.9 marek płacono, na październik-listopad 38.9-39.2 — marek płacono, na listopad-grudzień 38.9 39.2—— marek płacono, na grudzień-styczeń —.—-— marek płacono, na styczeń-luty 1887 roku —.— marek płacono, na luty marzec —.— marek płacono, na kwiecień-maj 40.3 40.4- marek płacono.

Okowita per 100 litrów a 100 pct. — 10,000 pct. bez beczki 38.5-38.8-38 6 płacono.

M ą k a p s z e n n a nr. 00 22.50-20.75 marek, nr. 0 20.75-19.00 nr. 0 i 1 —.— mr., żana nr. 0 17.75-17.25 marek, nr. 0 i 1 18.75-17.75 mr. per 100 kilogramów brutto z miechem. Nr. 0 1½ marek wyżéj jak nr. 0 i 1 per 100 kilogramów brutto z miechem.

Magdeburg, 7 sierpnia. (C e n y c u k r u.)

Cukier surowy, podstaw. 96 proc. 20.60—20.90 m.
„ „ rend 88 proc. 19.40—19.60 m.
Usposobienie: mało interesu.
Mielona rafinada (wł. beczki) . . 25.75—26.25 m.
Miel. cukier pośledni I (wł. beczki) 25.00—25.25 m.
Usposobienie: spok.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 9 sierpnia 1886.

Kurs z dnia	9	7	Kurs z dnia	9	7
Pszenica wyżéj			Okowita wzn. s.		
na wrzes.-paźdz	160 —	159 50	w miejscu	38 90	38 60
na paźdz.-listop.	159 50	159 —	na sierpień-wrześ	38 60	38 —
Żyto spok.			na wrześ.-paźdź.	39 —	38 50
na	— —	— —	na paźdz.-listop.	39 30	38 70
na wrzes.-paźdz.	124 50	124 50	Rzepik		
na paźdz.-listop.	125 —	124 50	na	— —	— —
Oléj rzep. b. zm.			Oléj skalny		
na sierpień	42 —	42 —			
na wrześ.-paźdz.	42 —	42 —	w miejscu	10 75	10 75

BERLIN 9 sierpnia 1886

Kurs z dnia	9	7	Kurs z dnia	9	7
Pszenica stale					
na wrześ. paźdz.	15[illegible] 50	156 50	Pożyczka 4%. .	106 —	106 —
na listop.-grudz	158 50	158 50	Pozn.4% lis. zast	102 —	101 90
Zyto stale			„ 3½% lit zas.	100 —	100 —
na wrześ.-paźdź.	127 75	128 .	„ listy rent.	105 —	104 80
na paźdz listop.	128 25	128 50	Austr. banknoty	161 60	161 75
na listop.-grudz	128 75	129	Austr. renta srbr.	69 7	69 80
Oléj rzep. spok.			Ros. banknoty .	198 25	197 90
na wrześ.-paźdz.	43 —	42	Ros. poż. ang. 187	100 25	100 10
na kwiecień-maj	43 60	43 60	Ros.ziem. list zas	98 40	98 25
Okowita stale			Pols. list. zast. 5%	62 1	62 25
w miejscu. . . .	38 90	38 6	Polsk. listy likw.	57 3	57 25
na sierpień-wrześ.	38 50	38 3	Węg.4% renta złot	87	87 50
na wrzes. paźdź.	39 —	38 9	Aust. akc. e kred	456 —	455 50
na paźdz listopad	39 20	39 2	Austr. franc. kolej	369 —	369 —
na listop. grudź	39 30	39 20	Lombardy . . .	189 —	189 50
na kwiecień maj	40 50	40 40			
Owies			Usposob. giełd.		
na wrześ.-paźdz.	114 75	117 5	stale.		
Wypowiedziano: żyta — 0 węcpli okowity 42000 l.					

(Nadesłane.)

Plasterki na odgniotki (4007)

aptekarza nadwornego ***Boxbergera*** są środkiem najpewniejszym, najprzyjemniejszym i najtańszym. Do nabycia w aptekach.

Haute-Nouveauté
„Violetta." (1401)

Papierosy Nr. 355 z tytuniu smyrneńskiego wyrabiane wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk Fabryka firma **B. Weller** w Dreznie.

Nowość! (1401)
„LA ROSE"

Papierosy *z papieru Różanego* i wyborowego tytuniu poleca 100 sztuk po 2 marki fabryka
B. Weller w Dreznie.

Dnia 7 bm. o godzinie 9-téj wieczorem zasnęła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 59, nasza najdroższa matka i babka ś. p. (4438

Marya z Łyskowskich Prądzyńska.

Eksportacya odbędzie się we wtorek dnia 10 bm. o godzinie 5-téj po południu z Skarpy do kościoła parafialnego w Wałdowie, dnia następnego o godzinie 10-téj z rana spuszczenie zwłok tamże do grobu familijnego.

W głębokim smutku pogrążone

dzieci i wnuki.

Skarpa, 7. 8. 1886.

Spiewy historyczne
z muzyką i rycinami, w Warszawie wydane w r. 1816, są do nabycia za cenę **30 Mrk.**
Bliższych wiadomości udzieli ekspedycya Dziennika Poznańskiego.

Wyjechałem
na 2 tygodnie.
Dr. JERZYKOWSKI.

Suisse.
Pensionnat de demoiselles.
Lausanne, Chemin des Cèdres.
Education et instruction très soignées. Excellentes références. **Occasion de voyage.** S'adresser à Mlle **Marie Schuster,** institutrise du dit pensionnat, actuellement à **Jerzyce p. Posen.** (4432

Zakład
naukowo-wychowawczy żeński
Maryi Serwatowskiéj
w Krakowie, ul. Wiślna 1 8.
Nauka rozpoczyna się z dn. 1 września.
Zakład ten od lat 10ij istniejący, udziela nauk według przepisów Władz szkolnych, w szkołach wydziałowych czyli gimnazyach żeńskich, obowiązujących, przyczem atoli, z **szczególną troskliwością** zajmuje się nauką języków: **francuzkiego, niemieckiego,** angielskiego, tudzież włoskiego jak również **nauką muzyki.** (4422
W skutek licznych żądań tych rodziców, którzy do szkół publicznych na początkową naukę dzieci posyłać nie chcą, a w domu prawidłowo uczyć ich bądź nie mogą, bądź sobie nie życzą, urządzoną zostanie w zakładzie z dniem 1 września br. **czteroklasowa szkoła elementarna,** ściśle według organizacyi szkół wzorowych, pod kierunkeim seminaryów nauczycielskich zostających.
Po ukończeniu czteroklasowéj szkoły elementarnéjij przejdą panienki **do klas wyższych** jakie dotąd w zakładzie istniały; wreszcie dla tych, które pragną składać egzamin dojrzałości w seminaryach, lub w ogóle nabrać wyższego wykształcenia, urządzonym zostanie **dwuletni kurs** przygotowawczy z wykładem pedagogiki, higieny, somatologii prócz języków i innych przedmiotów.
Z zakładem będzie połączony **jednoroczny kurs praktyczny,** poświęcony nauce wszelkich gałęzi gospodarstwa domowego, ogrodnictwa, tudzież robót, wchodzących w zakres przemysłu domowego.
Dokładniejszych szczegółów udziela się na żądanie i rozsełа programy.

Po długoletniej praktyce w kraju i za granicą, a w ostatnich 8 latach w fabryce pana H. Cegielskiego w Poznaniu, osiedliłem się w **Kościanie** i polecam się do wykonywania wszelkich robót w zakres **kowalstwa** wchodzących. Wozy, pługi od 1 do 4 lemieszowych i reparacye wykonuję punktualnie i akuratnie.
Proszę Szanownych Obywateli miasta i okolicy o łaskawe poparcie. (4443
St, W. Tuczyński,
mistrz kowalski w Kościanie.

Niezawodny Rezultat!!
Kto chce dobra swe sprzedać, lub kto chce dobra kupić, ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do Ajenta dóbr **LICHTA** w Poznaniu
Szybka, sumienna i dyskretna usługa dla sprzedających i kupujących.

Najtańsze źródło płaszczy damskich Bracia Jacoby, St. Rynek 87.

Zakład leczniczy i hydropatyczny Thalheim
w kąpielach **Landeck** na Szląsku. (2397
Dr. med. E. Gergens, dyrygent lekarski.
Arthur Voelkel, lekarz prakt. i asystent.

VICHY
Administracya w Paryżu, 8, Boulev. Montmartre.

PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone z źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu (26

SOLE VICHY DO KĄPIELI. Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki:

Kompanii wód Vichy.

Dostać można w Poznaniu w aptekach pp. dra **Mankiewicza i Szymańskiego.**

Aptekarza Radlauera Eucalyptus esencya do ust i zębów i Eucalyptus-proszek do zębów.

Najlepszy środek **ochronny i do konserwowania zębow i dziąseł** skutkiem swych nadzwyczajnych antiseptycznych przymiotów. (2955)
Esencya do ust „Eucalyptus" zawiera obok innych skutecznych części składowych także skuteczne części składowe **Eucalyptus globulus** (australskie drzewo leczące febrę) w formie koncentrowanéj.
Używając bierze się łyżeczkę od herbaty esencyi do ust, wlewa się w szklankę wody i tem usta kilkakrotnie płócze. Równocześnie czyści się moim proszkiem do zębów „Eucalyptus" zęby.

Skutki.

Esencya do ust Eucalyptus niszczy w zarodzie za pomocą swych antiseptycznych własności wszelkie możliwe grzyby w ustach, chroni przed zepsuciem zęby i jest najpewniejszym środkiem przeciwko bólowi zębów, pochodzącym z dziurawych zębów. W skutek swych desinfekcyjnych własności jest znakomitym przy wszelkich cierpieniach ust, również chroni przed grzybami, anginą itd.
Esencya do ust Eucalyptus usuwa natychmiast wszelki nieprzyjemny odor pochodzący z oddychania, także i z ust, żołądka lub z nosa i może być tak u dorosłych jak u dzieci dla swéj absolutnéj nieszkodliwości używanym.
Znakomite skuteczne uzdrowienia **Eucalyptus globulus** stwierdza prof dr. **Gubler** i dr. **Betherand** w Paryżu, oraz prof. dr. **Bentley** dr. L Browne w Anglii jako też wielka liczba innych medycznych powag.
Cena butelki 1 M., pudełko Eucalyptus proszku 75 fenygów.
S. RADLAUER w Poznaniu
Czerwona apteka, Stary Rynek 37.

J. Brandt & G. W. Nawrocki. Inżynierzy Cywilni
Patenta na wynalazki
w Europie i Ameryce
wyrabia i sprzedaje
Gerard Wacław Nawrocki
(Warszawianin), inżynier i adwokat patentów.
Właściciel firmy:
J. Brandt & G. W. v. Nawrocki
W BERLINIE,
Friedrichstrasse Nr. 78 (dom „Germania")
róg Franösische Strasse. (361)
Pierwsze bióro patentów od r. 1873 egzystuje.
Dostarcza różne maszyny parowe, rolnicze i elektryczne.

Płachty na stogi,
płachty zimowe, worki, oliwę i smarowidło.

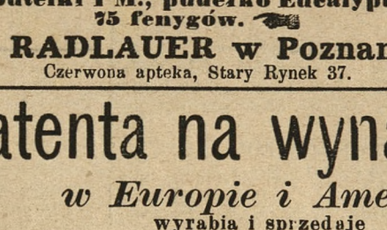

Pasy do maszyn,
Artykuły gumowe etc.
polecają (3827
Orłowski i Spółka.
Poznań, Wilhelmowska ulica Nr. 21.

AUX CAVES DE FRANCE.
ulica Wrocławska Nr. 17. — **POZNAŃ** — ulica Wrocłaska Nr. 17.
Codziennie świeże przesyłki
zupełnie dojrzałych, francuzkich winogron
Mr. 5,50, Skrzynka zawierająca około 5 funtów, franko do każdego przystanku drogi żelaznéj.
W wszystkich winiarniach moich:
Mrk. 1.20 funt, a dla Szanownych Gości moich porcya po **15 fen.**
4437
Oswald Nier, liwerant nadworny.

Największy wybór
prawdziwych szwajcarskich haftów
u (2535
W. Jerzykiewicza.
Skład płótna, haftów, koronek i towarów białych.
Wilhelmowska ul. Nr. 5.

Cenniki rozsyła gratis i franko.
Cenniki rozsyła gratis i franko.
MAGAZYN MEBLI.
Cenniki rozsyła gratis i franko.
Kompletne urządzenia (antique et renaissance) w wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najozdobniejszych do zupełnie skromnych, poleca po cenach nader umiarkowanych (3832)
A. ANDRUSZEWSKI.
Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reparacyjne wykonywam ściśle według zamówienia, trwale i tanio.
Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

Szanownym odbiorcom moim donoszę niniejszem, że (4440
Ryszard Neumann
już u mnie **nie** jest zatrudniony.
J. G. Böhme,
zakład gazowy i wodociągowy.

PAPIER RIGOLLOT
Musztarda w arkuszach do Synapizmów
PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALE W PARYŻU
Niezbędny w każdym domu i w podróży.
Wymagać podpis WYNALAZCY należy kupować tylko PRAWDZIWY opatrzony podpisem atramentem CZERWONYM jak obok na ARKUSZACH i na PUDEŁKACH.
Rigollot
Sprzedaje się we wszystkich APTEKACH.
SKŁAD GŁÓWNY:
24, Avenue Victoria, PARYŻ.
Do nabycia w aptece **Dr. Mankiewicza** w Poznaniu. (7

Pasy do lokomobil bez końca.
Płachty nieprzemakalne dla lokomobil. (4321
Worki do zboża. **Płachty** na wozy.
Smarowniki „Tovote" i do tychże stały tłuszcz.
Opakunek Asbetowy oraz wszelkie inne przybory dla **gorzelni i cukrowni** poleca po cenach umiarkowanych
fabryka pasów
Z. Mazurkiewicz,
Poznań, Berlińska ul. 5.

DRENY
najlepszego gatunku, poleca po cenach bardzo tanich 4423
parowa cegielnia w Jerzycach
posiedziciel **J. Freudenreich jr.**
w Poznaniu, Rynek Nr. 42.

Z powodu zajść mających zmian jest zaraz do sprzedania pod korzystnemi warunkami (4439
handel towarów galanteryjnych, szkła, porcelany i zabawek,
prowadzony od lat 21 z wielkiem powodzeniem, w ożywioném większém mieście garnizonowém WKs. Poznańskiego.
Tylko rzetelni reflektanci, którzy rozporządzać mogą majątkiem co najmniéj 10,000 mrk. zechcą zgłosić się pod lit. H. M. 13 poste rest. Gniezno.

Źrebaków
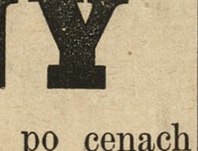
hanowerskich i oldenburskich
najlepszego gatunku z atestami stadniny dostarcza w miesiącach sierpniu i wrześniu pod korzystnemi warunkami franko do wszystkich przystanków kolei żelaznéj (4265
Oldenburg im Grossherzogthum.
H. Lehnhardt, weterynarz i właściciel manežu.

Owczarnia zarodowa

Rambouillet
Michorowo p. Mikołajki (Nikolaiken) Pr. Z ch.
Kierunek chowu: szlachetna czesanka przy pięknych kształtach.
Aukcya tryków odbędzie się w czwartek dnia 12 sierpnia rb. o godzinie 12-téj w poł. (4469
Taksa 60—90 Mrk.
Furmanki czekać będą na dworcach sąsiednich (Stuhm, Nikolaiken) o godzinie 11-téj.
Dla odbiorców z Ks. Poznańskiego nieustanna sprzedaż tryków z tejże owczarni w **Żabiczynie** per Rombczyn, pow. wągrowiecki.
R. Janta-Półczyński.

Cierpienia brzuszne,
choroby płciowe, skutki zarazy i onanii, słabości męzkie, upławy, pollucye, alącą urynę, **mokrzenie,** urynę krwawą, **cierpienia pęcherza i nerek,** leczę listownie według najnowszéj scientyficznéj metody, za pomocą środków nieszkodliwych. Bez przerwy zawodu! Najściślejsza dyskretność! (1333
W wszystkich wypadkach możliwych do wyleczenia, ręczę za skuteczność. Prospekty i atesty na życzenie rozsyłam bezpłatnie. (Portorium listu wynosi 20 fen.)
Dr. Westeroth.
Basel-Binningen (w Szwajcaryi).

!! WROCŁAW !!
Hotel de Rome.
w środku miasta, pokoje piękne i frontowe po 1,50, 2 i 2,50 M. (3025
Dobre posłanie. Bardzo rzetelna usługa. Dzienniki polskie.
Karol Oczipka.

Pokój meblowany
ze stołem lub bez stołu do wynajęcia. (4281
Półwiejska ul. 26, I p.

Cukier twardy, niemodrzony, do konserwów i **ocet winny** poleca (4430
J. N. Leitgeber,
narożnik W. Garbar i Wodnéj ul.

Na św. Marcinie Nr. 26 są pańskie
pomieszkania
parterowe o 2 i 4 pokojach z przynależytościami do wynajęcia. (3943

Oryginalne
Żyto prob., pirnajskie, zelandskie, szwedzkie, Bestehorna,
pszenicę kostromkę, sand mirkę, prob., białą ameryk., piskową poleca handel nasion (4435
B. Hozakowski, Toruń.

Dom. Kołaczkowo pod Witkowem przyjmuje zamówienia na (4490
pszenicę białą
Frankensteinską do siewu.

Dom. Skóraczew
p. Chocicza (Falkstädt) poszukuje
wołów
roboczych od 4—6 lat mających, wagę, cenę i rasę uprasza się podać.

Dom. Wierzyce
pod Chwałkowem (Weissenburg) ma jeszcze 4369
70 maciorek,
50 jarłaków,
50 jagniąt
do sprzedania.

4270 Zarodowa owczarnia
w Zakrzewku
p. **Ostaszewo.**
Sprzedaż baranów Southdown i Southdown-Oxforddown rozpoczęła się. Cena 75 i 100 mrk.

Dominium Lewice
poczta Lewice (Lewitz) ma na sprzedaż (4353
250 jagniąt
angl. krzyż. z stycznia r. b.

Owczarnia zarodowa
Rambouillet
w Jeżewie pod Łabiszynem,
przystanek drogi żelaznéj w Chmielnikach (Hopfengarten).
XVIII aukcya tryków
odbędzie się
w poniedziałek, dnia 16-go sierpnia rb. w połud. o godz. 2.
Jeżewo per Łabiszyn, stacya pocztowa i telegraf. (4420
Maks Holtz.

Ogłoszenie!!
Z dniem dzisiejszym objąłem kierownictwo bióra mego i polecam się łaskawym względom JWW. i WW. PP. Chlebodawców, przyrzekając, że tak jak przed mojem więzieniem tak i teraz staraniem mojem jak najusilniejszem będzie, zadowolnienie uzyskać pod każdym względem. (4446
Z wysokim szacunkiem uniżony
R. Trąmpczyński,
były redaktor odpow. Wielkopolanina, Wielkie Garbary Nr. 11.

Kucharki
gotującéj na stół pański, z skromnemi wymaganiami, potrzebuje od 1 października **Dom. Kościanki** p. Sokolniki. (4361

Bona freblowska Polka mog. udziel. początków francuz. i muzyki, oraz znaj. szycie, ręczn. robót. i gospod., poszuk. umieszczenia zaraz
Bonne supérieure
enseignant les principes de la langue française aux travaux manuels, munie de bons certificats, désire se placer du 1 septembre. (4442
P. Teyssandier, 8 Wielkie Garbary.

Poszukują umieszczenia: nauczycielki egzam., muzyk., nauczycielki do młodszych dzieci. Bona francuzka, posiadająca dobre świadectwa od 1 września lub zaraz. Bony Polki i Niemki. (4444
Znajdzie umieszczenie: nauczycielka w średnim wieku, muzykalna i dobrze mówiąca po francuzku. Nauczyciel domowy, muzykalny. Służący kawaler.
Agencya Fontowicza.

Do mego składu kolonialnego i delikatesów poszukuję (4447
ucznia,
władającego językiem niemieckim.
S. Samter jr.

Ekonom,
z kilkonastoletnią chlubną praktyką w renomowanych gospodarstwach, **7 lat w ostatniem miejscu, szuka posady** dla zmiany dzierżawy od 1. 10. rb. (4448
F. A. Drwęski, Wilhelmowska ul. 11, biuro zleceń.

Ogrodnik,
z 27-letnią praktyką, z małą familią, **20 lat w jednem** miejscu, chlubnie polecony, szuka dla zmiany dzierżawy miejsca od 1. 10. rb.
F. A. Drwęski Wilhelmowska 11.

Urzędnik gospodarczy
kawaler, w sile wieku, zaopatrzony w najlepsze świadectwa i polecenia, poszukuje miejsca bądź przy zarządzie gospodarczym, bądź przy kasowości. Bliższe szczegóły poda Eksped. Dz. Pozn. pod Nr. 4450.

Ucznia
do handlu poszukuje (4429
C. F. Szuppig.

Urzędnik gospodarczy,
kawaler, w średnim wieku, w dobrze świadczenia zaopatrzony, 20 lat samodzielnéj praktyki mający, szuka każdego czasu umieszczenia. Bliż. wiadomość w Eksped. Dzien. Poznańskiego pod literą R. 3884.

Ekonom, żonaty, z wieloletnią praktyką, zaopatrzony w dobre świadectwa i polecenia poszukuje miejsca pod jak najskromniejszemi warunkami; żona zająć się może w danym razie gospodarstwem domowem. Adres poda Eksp. Dz. Pozn. p. Nr. 0883.

Rządzca gospodarczy
teoretycznie i praktycznie wykształcony agronom, Polak, władający krajowem i językami, bezżenny, w średnim wieku, około 20 lat praktyki posiadający, zaopatrzony w chlubne świadectwa i rekomendacye, po lat kilka w jednych i tych samych miejscach znający się kompletnie na uprawie buraków cukrowych, poszukuje miejsca jako żonaty lub kawaler od każdego czasu. Bliższych wiadomości udzieli F. Piechowski, Sierakowice pod Rogoźnem (Rogasen.) (4360

Miejsca woźnego poszukuje człowiek, który przez nieszczęście utracił rękę.
Mikołaj Dziekan,
Wrocławska ul. 37.

Poszukuję (4431
2 subjektów
dobrze poleconych. — (Osobiste przedstawienie się konieczne.)
J. Tomaszewski,
handel żelaza i towarów kolonialnych w **Grodzisku.**

Kuchmistrzynią,
gotująca jak kucharz, poszukuje się zaraz do Torunia. (4344
A. Mazurkiewicz,
handel win i restauracya.

Panienka
z bardzo porządnéj familii, znająca się na gospodarstwie, szyciu, prasowaniu, z kuchnią także dosyć obeznana, poszukuje miejsca u starszéj pani do wyręczenia, zaraz. Niechodzi tyle o pensyą jak o dobre obejście. — Listy uprasza się przesłać pod lit. 14. J. do Ekspedycyi Dzien. Pozn. p. Nr. 4436.

Kurs tańca
otwieram w niedzielę dnia 15 b. m. Takowy musi być ukończony w 6 tygodniach. Zgłoszenia przyjmuję codziennie od 12 do 2 po południu.
Pomieszkanie moje jest do wynajęcia od 1 października rb. (195
A. Lipiński.

TEATR WIKTORYA!
W wtorek 10 dnia sierpnia 1886.
Występ gościnny p. Augusta Weigelt z teatru magdeburskiego.
„Der Stabstrompeter"
Krotochwila z śpiewami w 4 aktach przez W. Mannstaedt'a, muzyka G. Steffens'a.
4370) DYREKCYA.

Nakładem i drukiem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Żebiński) w Poznaniu.